Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XVI NUMER 1

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO

KRAKÓW, DNIA 30 STYCZNIA 1937

TREŚĆ

1.

ROZPORZĄDZENIE [1])

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 16 grudnia 1936 r. (Nr II P-9377/36)

o nadawaniu prywatnym szkołom powszechnym uprawnień publicznych szkół powszechnych.

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 343) zarządzam, co następuje:

§ 1. Uprawnienia publicznych szkół powszechnych mogą być nadane:

a) prywatnym szkołom powszechnym, zorganizowanym na wzór publicznych szkół powszechnych,

b) prywatnym szkołom powszechnym, niezorganizowanym na wzór publicznych szkół powszechnych, a uznanym przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za eksperymentalne.

§ 2. Nadanie uprawnień prywatnej szkole powszechnej może nastąpić, jeżeli:

a) osiąga wyniki nauczania, uznane przez władze szkolne za dorównujące wynikom, osiąganym w publicznych szkołach powszechnych odpowiedniego stopnia,

b) osiąga w pracy wychowawczej poziom, uznany przez władze szkolne za dorównujący poziomowi, osiąganemu w publicznych szkołach powszechnych w szczególności w zakresie wychowania młodzieży, odpowiadającego potrzebom Państwa,

c) posiada kierownika oraz większość takich nauczycieli, którzy zarówno liczbą godzin, jak i pracą związani są przede wszystkim z tą szkołą,

d) posiada odpowiednie dla swej liczebności i organizacji pomieszczenie, urządzenie oraz należyte zaopatrzenie w środki i pomoce naukowe,

e) odpowiada potrzebom państwowym na danym terenie.

§ 3. Uprawnienia publicznych szkół powszechnych nadaje prywatnej szkole powszechnej:

a) gdy chodzi o szkoły, wymienione w § 1 pkt. a — Kurator Okręgu Szkolnego na wniosek właściwego inspektora szkolnego,

b) gdy chodzi o szkoły, wymienione § 1 pkt. b — Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek Kuratora właściwego Okręgu Szkolnego.

§ 4. Nadanie uprawnień powoduje uznanie, iż wydawane przez daną szkołę powszechną własnym uczniom świadectwa z poszczególnych klas jak również świadectwa ukończenia szkoły są równoznaczne z odpowiednimi świadectwami publicznych szkół powszechnych tego samego stopnia, przy czym uczniowie otrzymują świadectwa ukończenia na tych samych warunkach jak w publicznych szkołach powszechnych.

§ 5. Nadanie uprawnień ważne jest do odwołania.

Nadane uprawnienia mogą być odwołane przez władzę, która je nadała, gdy stwierdzi, że szkoła przestała spełniać którykolwiek z warunków, przewidzianych w § 2 niniejszego rozporządzenia lub narusza inne obowiązujące ją przepisy.

§ 6. Prywatna szkoła powszechna z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych winna na świadectwach szkolnych umieszczać klauzulę: „Zarządzeniem z dnia ... Nr.. Minister W. R. i O. P. (albo też: Kurator Okręgu Szkolnego ....) nadał prywatnej szkole powszechnej .... (nazwa) uprawnienia publicznych szkół powszechnych ..... (stopień szkoły) stopnia".

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1937 r.

Równocześnie tracą moc wszelkie przepisy, wydane w sprawach unormowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ.:

W. Świętosławski w. r.

[1]) Przedrukowane z Dz. Urz. Min. WR. i OP. Nr 11 z 1936 r.

2.

ROZPORZĄDZENIE [1])

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 4 grudnia 1936 r. (Nr II S-8391/36)

o nadawaniu prywatnym gimnazjom ogólnokształcącym uprawnień gimnazjów państwowych.

Na podstawie art. 8 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 343) zarządzam, co następuje:

§ 1. Uprawnienia państwowych gimnazjów ogólnokształcących, przewidzianych w art. 20 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389), mogą być nadane:

a) gimnazjom prywatnym, zorganizowanym na wzór gimnazjów państwowych,

b) gimnazjom prywatnym, niezorganizowanym na wzór gimnazjów państwowych, a uznanym przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za eksperymentalne.

§ 2. Nadanie uprawnień gimnazjum prywatnemu może nastąpić, jeżeli:

a) osiąga wyniki nauczania, uznane przez władze szkolne za dorównujące wynikom, osiąganym w gimnazjach państwowych,

b) osiąga w pracy wychowawczej poziom, uznany przez władze szkolne za dorównujący poziomowi, osiąganemu w gimnazjach państwowych, w szczególności w zakresie wychowania młodzieży, odpowiadającego potrzebom Państwa,

c) posiada dyrektora oraz większość takich nauczycieli, którzy zarówno liczbą godzin jak i pracą związani są przede wszystkim z tą szkołą,

d) posiada odpowiednie dla swej liczebności i organizacji pracy pomieszczenie, urządzenie oraz należyte zaopatrzenie w środki i pomoce naukowe,

e) odpowiada potrzebom państwowym na danym terenie.

§ 3. Uprawnienia gimnazjów państwowych nadaje gimnazjum prywatnemu Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek Kuratora właściwego Okręgu Szkolnego.

§ 4. Nadanie uprawnień powoduje uznanie, iż wydane przez dane gimnazjum własnym uczniom świadectwa z poszczególnych klas lub świadectwa ukończenia są równoznaczne z odpowiednimi świadectwami gimnazjów państwowych, przy czym uczniowie otrzymują świadectwa ukończenia na tych samych warunkach jak w gimnazjach państwowych.

§ 5. Nadanie uprawnień ważne jest do odwołania.

Nadane uprawnienia mogą być odwołane, gdy władze szkolne stwierdzą, że gimnazjum przestało spełniać którykolwiek z warunków, przewidzianych w § 2 niniejszego rozporządzenia lub narusza inne obowiązujące je przepisy.

§ 6. Gimnazjum prywatne z uprawnieniami gimnazjów państwowych na świadectwach szkolnych umieszcza klauzulę: Zarządzeniem z dnia ..... Nr ..... Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadał gimnazjum prywatnemu ...... (nazwa) uprawnienia państwowych gimnazjów ogólnokształcących.

§ 7. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1937 r.

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 maja 1929 r. w sprawie nadawania prywatnym szkołom średnim ogólnokształcącym i seminariom nauczycielskim praw szkół państwowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 6, poz. 75) zachowuje moc obowiązującą w stosunku do klas ósmych gimnazjów dawnego typu oraz w stosunku do klasy pierwszej nowoorganizowanych liceów ogólnokształcących.

Minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ.:
W. Świętosławski w. r.

[1]) Przedrukowane z Dz. Urz. Min. WR. i OP. Nr 11 z 1936 r.

3.

OKÓLNIK Nr 121

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 23 listopada 1936 r. (IV-12658/36)

w sprawie

stosowania ust. 2 art. 52 ustawy o ustroju szkolnictwa w sto-

sunku do absolwentów seminariów nauczycielskich.

Okoliczność, że licea pedagogiczne nie zostały jeszcze zorganizowane, uniemożliwia absolwentom dotychczasowych seminariów nauczycielskich uzyskanie cenzusu formalnego, koniecznego do kontynuowania studiów na szczeblu akademickim.

Chcąc w obecnym okresie przejściowym umożliwić absolwentom seminariów nauczycielskich dalsze kształcenie się, zawiadamiam, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego załatwiać będzie zasadniczo przychylnie wszystkie wnioski Rad Wydziałowych, przedstawione w myśl ust. 2 art. 52 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389), a dotyczące zezwolenia absolwentom seminariów nauczycielskich na studiowanie w szkołach akademickich w charakterze studentów na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (kierunek humanistyczny) i Wydziałach Humanistycznych i Studiach Pedagogicznych Uniwersytetów.

Minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ.:
W. Świętosławski w. r.

4.

OKÓLNIK Nr 123

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 30 listopada 1936 r. (III Kwal.-3746/36)

o kwalifikacjach lekarzy do nauczania higieny i nauki o człowieku w szkołach zawodowych.

Wobec nadsyłanych do Ministerstwa podań lekarzy o przyznanie kwalifikacyj zawodowych do nauczania higieny i nauki o człowieku w szkołach zawodowych — Ministerstwo wyjaśnia, co następuje.

Petentom, posiadającym: dyplom ukończenia odpowiedniego wydziału lekarskiego i prawo wykonywania praktyki lekarskiej na podstawie art. 3 lub art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 września 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej (Dz. U. R. P. Nr 81 poz. 712), a nieposiadającym innych warunków wymaganych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr 91 poz. 774) i rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 208) — Kuratorium Okręgu Szkolnego (Śląski Urząd Wojewódzki) może udzielać we własnym zakresie czasowych zezwoleń na nauczanie higieny i nauki o człowieku w szkołach zawodowych na mocy zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 28 sierpnia 1936 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 9, poz. 167).

Podsekretarz Stanu:
Jerzy Ferek-Błeszyński wr.

5.

Nr O. 34792/36. Kraków, dn. 23. XII. 1936 r.

Do

Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu w sprawie

zwiedzania Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze przez młodzież szkolną.

Wobec tego, że Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze ze względu na szczupłość pomieszczenia może zwiedzić dziennie najwyżej 1200 osób, masowe zaś wycieczki młodzieży szkolnej, przybywające z całej Polski, przekraczają znacznie tę liczbę, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 7. XII. b. r. Nr II-W-8883/36 zarządziło, co następuje:

1) Kierownictwo każdej wycieczki szkolnej, zwłaszcza z prowincji, powinno przynajmniej na 3—5 dni wcześniej uzgodnić z Dyrekcją Muzeum dzień i godzinę zwiedzania Belwederu. — Bez uprzedniego porozumienia nie wolno kierować wycieczek szkolnych do Belwederu.

2) Na określoną godzinę mogą być projektowane wycieczki w składzie nie więcej jak 100 osób.

3) Udostępnić należy zwiedzanie Belwederu we czwartki, kiedy wstęp do Muzeum jest

bezpłatny, przede wszystkim młodzieży niezamożnej.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Stypiński wr.

6.

Nr O. 514/37. Kraków, dn. 18. I. 1937 r.

Do

Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli oraz Kierownictw publicznych szkół powszechnych w Okręgu w sprawie

pociągów popularnych dla wycieczek szkolnych.

Ministerstwo Komunikacji rozporządzeniem z dnia 14. XII. 1936 Nr HO. II. 42a/140 wprowadziło na czas od 1 stycznia do 15 listopada 1937 r. cały szereg korzystnych zmian i odchyleń w przepisach, dotyczących organizacji pociągów popularnych. Akcja ta ma na celu poparcie masowego ruchu turystycznego wśród młodzieży szkolnej.

Przy zachowaniu ogółu przepisów w sprawie organizacji pociągów popularnych, odchylenia te przedstawiają się następująco:

Uprawnieni.

1) Jako szczególne rodzaje pociągów popularnych uruchamiane będą „pociągi popularne szkolne“. Organizacja tych pociągów, podobnie jak ogółu pociągów popularnych, nastąpi za pośrednictwem Ligi Popierania Turystyki.

2) Z inicjatywą uruchomienia tych pociągów występować mogą: Kuratorzy i Inspektorzy Szkolni.

3) Z przejazdów w pociągach popularnych szkolnych korzystać może wyłącznie młodzież, uczęszczająca do następujących szkół państwowych i mających prawa szkół państwowych lub postawionych z nimi na równi szkół prywatnych:

a) szkół średnich ogólnokształcących (gimnazjów i liceów),

b) szkół zawodowych typu zasadniczego i przysposobienia zawodowego (przemysłowych, rzemieślniczych, gospodarczych, handlowych, rolniczych, technicznych),

c) szkół powszechnych.

4) Pociąg może być zorganizowany z kilku szkół.

2. Obszar ważności.

1) Minimalna łączna odległość (tam i z powrotem) lub okrężna, na którą uruchamia się pociągi według niniejszych odchyleń, wynieść musi 100 km, lub za taką co najmniej odległość uiszczone być muszą opłaty.

2) Czas trwania wycieczki nie może przekraczać jednego tygodnia.

3) Punktów zatrzymania się wycieczki nie może być więcej niż trzy, przy czym mogą wypaść na dowolnym odcinku całej drogi.

3. Warunki stosowania.

1) Pozwolenia na uruchomienie pociągów udziela Ministerstwo Komunikacji według trybu, przewidzianego dla ogółu pociągów popularnych, nie przeprowadza się natomiast propagandy zewnętrznej dla zaludnienia tych pociągów, kierując je wyłącznie pod adresem szkół,

2) Pociąg może być uruchomiony tylko w razie wykupienia odrazu w całości co najmniej 600 kart kontrolnych.

3) Rozkład jazdy powinien uwzględnić w sposób najdogodniejszy zwiedzanie kraju przez młodzież, przewidując odpowiednio długie postoje w dogodnych miejscach, na stacjach miejscowości, w których wycieczka zatrzymuje się.

4) W skład pociągów winny wchodzić wagony 3-ej klasy, korytarzowe z przedziałami, aby zabezpieczyć młodzież od wypadków oraz celem dania możliwości odpoczynku nocnego. Na wagon 4-ro osiowy przypaść musi co najmniej 50 uczestników, na 3-osiowy co najmniej 40, a na 2-osiowy co najmniej 30.

5) Pociągów niniejszych nie łączy się w żadnym przypadku z pociągami ruchu ogólnego.

6) Ze względów propagandowych należy niektóre wagony pociągu oznaczyć dużymi tablicami, widocznymi na zewnątrz z nazwą pociągu.

4. Opłaty.

1) Wszystkie karty kontrolne wydawane są tylko za opłatą.

2) Do opłaty wskazanej w karcie kontrolnej dolicza się specjalną opłatę taryfową na Fundusz Pracy według zasad przewidzianych dla biletów powrotnych oraz należność za or-

ganizację na rzecz Ligi Popierania Turystyki, która jest włączona do opłaty za przejazd.

3) Opłatę za przewóz oblicza się osobno za rzeczywistą odległość taryfową drogi przewozu od stacji wyjazdu do najodleglejszej (w linii prostej) stacji zatrzymania pociągu i osobno za rzeczywistą łączną odległość przejechaną w drodze z powrotem. Droga okrężna może być w odchyleniu od przepisu § 4 TO. II — dłuższa o więcej niż o 50% od drogi najkrótszej, jednakże nie dłuższa niż dwukrotność drogi najkrótszej.

4) Opłatę za przewóz oblicza się według poniższej tabeli, w której podano opłaty od 1 uczestnika (jednej karty kontrolnej) w jedną stronę:

1— 50 km	0.60 zł
51— 75 „	0.80 „
76— 100 „	1.10 „
101— 125 „	1.40 „
126— 150 „	1.60 „
151— 175 „	1.90 „
176— 200 „	2.10 „
201— 250 „	2.50 „
251— 300 „	2.90 „
301— 350 „	3.30
351— 400 „	3.70 „
401— 450 „	4.00 „
451— 500 „	4.30 „
501— 550 „	4.60 „
551— 600 „	5.00 „
601— 650 „	5.20 „
651— 700 „	5.40 „
701— 750 „	5.70 „
751— 800 „	5.90 „
801— 850 „	6.20 „
851— 900 „	6.40 „
901— 950 „	6.60 „
951—1000 „	6.90 „
1001—1050 „	7.10 „
1051—1100 „	7.40 „
1101—1150 „	7.60 „
1151—1200 „	7.80 „
1201—1250 „	8.10 „
1251—1300 „	8.30 „
1301—1350 „	8.60 „
1351—1400 „	8.80 „
1401—1450 „	9.00 „
1451—1500 „	9.30 „

5) Za użycie wagonu z miejscami do leżenia pobiera się dodatkowo za każdą noc po 0.50 zł od karty kontrolnej.

6) Za noclegi w pociągach pobiera się opłaty w wysokości 1 zł od osoby za noc.

5. Odprawa.

1) Karta kontrolna zawiera oznaczenie Dyrekcji, klasy 3-ej, dokładną nazwę i numer pociągu, rozkład jazdy, numer wagonu i miejsca oraz datownik, nazwisko i imię posiadacza. Znaki T i P mają być pomieszczone tylko przy wycieczkach, odbywających się w jedną i drugą stronę na identycznych odcinkach, nie zaś przy wycieczkach okrężnych. To samo dotyczy oznaczenia kilometrów w jedną i drugą stronę. Odpowiedniej też zmianie ulega strona odwrotna. Identyczność może być sprawdzana w inny sposób aniżeli podpisem. Zamiast adresu może być podana nazwa szkoły.

2) Karty kontrolne w ilości co najmniej 600 sztuk nabywa od razu organizator lub współorganizatorzy wycieczki w wyznaczonej w tym celu kasie biletowej lub w Dyrekcji O. K. P. Kart nie wydaje się w kilku kasach, ani też indywidualnie poszczególnym uczestnikom.

3) Bez wykupienia od razu 600 sztuk — pociągu popularnego na zasadach niniejszych nie uruchamia się. Natomiast po wykupieniu 600 sztuk mogą być dokupywane przez organizatora (współorganizatorów) dalsze partie kart kontrolnych.

4) Zbiorowy bilet blankietowy wystawia kasa biletowa (Dyrekcja).

5) Organizatorzy wycieczki sporządzają dla partii, złożonej z co najwyżej 25 uczestników, imienne wykazy uczestników z podaniem imienia, nazwiska, adresu i przynależności szkolnej uczestnika. Wykazy te muszą być zatwierdzone przez Zarządy szkolne. W wykazie podany i podpisany być musi cząstkowy przewodnik danej grupy 25 osób, który też wypełnia imienne karty kontrolne i bądź wydaje je uczestnikom, bądź też zachowuje je przy sobie dla legitymowania uczestników, którymi się opiekuje. Zatwierdzenie dokonane przez zarządy szkolne i t. p. stwierdza, iż wymienieni w liście uczęszczają do szkoły uprawnionej, przy czym podaje się także numer legitymacji szkolnej.

6) Zmiana uprawnionych na wykazie powinna być uwierzytelniona przez zaświadczających, lub też przez kierownika wycieczki pociągiem popularnym .Za karty kontrolne nieużyte — nie zwraca się należności.

7) Przed odjazdem pociągu popularnego należy wykazy imienne uczestników oddać

do ostemplowania datownikiem w kasie biletowej stacji odjazdu, okazując wypełnione karty kontrolne. Ostemplowane wykazy okazywać należy wraz z kartami kontrolnymi w drodze organom służby kontrolnej.

6) Dojazdy.

1) Na podstawie kart kontrolnych można korzystać z dojazdu do pociągu popularnego z zastosowaniem w każdą stronę opłat ulgowych ze zniżką specjalną (tabela 9).

2) Dla ułatwienia odprawy dojeżdżających wystawić można dla większych grup bilety blankietowe zbiorowe z wydaniem biletów kontrolnych. Przy czym odnotowywanie numerów kart kontrolnych na odwrocie biletu blankietowego nie jest potrzebne, natomiast karty kontrolne na odwrocie powinny być ostemplowane.

7. Przewodnicy.

1) Przewodnikami mogą być osoby personelu nauczycielskiego. Ilości przewodników nie wlicza się do minimalnej ilości właściwej uczestników wycieczki. Ilość przewodników nie może przekraczać jednej osoby na 25 uczestników. Ponadto jednak może być na każdy pociąg wyznaczony osobno kierownik wycieczki i dwóch jego zastępców.

2) Kierownik wycieczki, zastępcy oraz przewodnicy w liczbie najwyżej po 1 na 25 uczestników — korzystają z bezpłatnych przejazdów na podstawie biletów bezpłatnej jazdy, wystawionych na przebieg pociągu popularnego przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Stypiński wr.

7.

Nr BP. 38616/36. Kraków, dn. 30. XI. 1936 r.

Do

Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych w Okręgu w sprawie

wykładni niektórych przepisów o kosztach podróży i przeniesień służbowych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem Nr 106 z dnia 24. X. 1936 r. L. BP. 20527/36 podało do wiadomości i stosowania pismo Ministerstwa Skarbu z dnia 8 października 1936 r. L. D. III. 15231/3/36 w sprawie interpretacji niektórych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28. III 1934 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. Urz. K. O. S. K. Nr 6/34, poz. 64, Nr 4/35 r., poz. 40, Dz. U. R. P. Nr 54/36 r., poz. 393). Pismo to przytacza się poniżej w całości celem należytego stosowania.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Stypiński wr.

„Ministerstwo Skarbu
L. D. III. 15231/3/36.

Warszawa, dnia 8 października 1936 r.

Interpretacja niektórych przepisów rozp. Rady Ministrów z dnia 28 marca 1934 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Do

Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Biura Sejmu i Senatu, Najwyższej Izby Kontroli, Prezydium Rady Ministrów i wszystkich Ministerstw.

Powołując się na okólnik P. Prezesa Rady Ministrów z d. 23 czerwca 1936 r. L. 55—47/1 w sprawie uporządkowania zarządzeń i okólników Ministerstwa Skarbu w związku z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1934 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. 54, poz. 393) wyjaśniam, co następuje:

I. do § 2.

I. Przez pojęcie „podróż służbowa (komisja)" rozumieć należy wykonywanie przez funkcjonariusza państwowego w miejscowości, nie będącej jego zwykłym miejscem służbowym, czynności służbowych wynikających bądź z normalnego pełnienia obowiązków

służbowych bądź ze specjalnego polecenia władzy przełożonej.

Czasowy przydział funkcjonariusza państwowego — przy pozostawieniu mu dotychczasowego stanowiska służbowego — do innego urzędu, leżącego poza miejscowością zwykłego miejsca służbowego, celem pełnienia służby, należącej do zakresu działania tegoż urzędu tworzy pojęcie delegacji (odkomenderowania) w rozumieniu § 2 punkt II. wymienionego rozporządzenia.

Zasadnicza różnica między podróżą służbową (komisją) a delegacją (odkomenderowaniem) polega zatem na odmiennym sposobie wykonywania czynności służbowych. Przy pełnieniu czynności, związanych z delegacją, funkcjonariusz państwowy jest podporządkowany temu urzędowi, do którego został czasowo przydzielony, natomiast w czynnościach komisyjnych takie podporządkowanie nie może mieć miejsca, ponieważ funkcjonariusz państwowy wykonuje czynności wynikające z pełnienia jego normalnych obowiązków służbowych, względnie ze specjalnych zleceń władzy przełożonej.

Zatem § 5 wymienionego rozporządzenia Rady Ministrów winien mieć zgodnie z jego brzmieniem wyłączne zastosowanie do wypadków delegacji (odkomenderowania), nie dotyczy zatem wcale wypadków podróży służbowej (komisji), chociażby ona w wyjątkowych wypadkach trwała bez przerwy w jednej lub kilku miejscowościach łącznie nawet ponad 2 tygodnie.

Jeżeli czynność komisyjna jest tego rodzaju (jak pomiar i urządzenie lasów, pomiar gruntów, budowa mostów, gmachów, budowa i urządzenie stacyj telegraficznych, telefonicznych i t. p.), że pobyt funkcjonariusza w jednej miejscowości przez dłuższy okres czasu jest z góry przewidziany, może wysokość diet określona we wspomnianym paragrafie 5 służyć za podstawę do obliczenia wysokości miesięcznego ryczałtu, przewidzianego w § 26 powołanego rozporządzenia.

Wobec powyższego winny władze używać słowa „deleguję“ tylko w wypadkach delegacji (odkomenderowania) przy równoczesnym wymienieniu miejsca służbowego, do którego następuje czasowy przydział (delegacja) funkcjonariusza oraz określeniu czasu trwania delegacji, przy zarządzaniu zaś podróży służbowej (komisji) winny władze dokładnie określać czynność komisyjną poleconą do wykonania.

II. Diety i koszty przejazdu dla żony i dzieci oraz koszty przejazdu dla służącej(ego), o których mowa w punkcie III. § 2, przysługują przeniesionemu, jeśli wymienione osoby przybyły rzeczywiście do nowego miejsca służbowego. W wątpliwych wypadkach może władza wypłatę omawianych należności uzależnić od dostarczenia przez przeniesionego odpowiedniego dowodu n. p. karty zameldowania tych osób w nowej miejscowości.

do § 5 i 9.

I. Przyznanie funkcjonariuszowi znajdującemu się w delegacji urlopu wypoczynkowego lub urządzenie podróży służbowej z miejscowości delegacji (także do zwykłego miejsca służbowego) nie stanowi odwołania zarządzonej delegacji. Zatem po odbyciu wspomnianego urlopu względnie podróży służbowej należy liczyć diety nie jak przy rozpoczynaniu delegacji, lecz w dalszym ciągu w wysokości, przysługującej w ostatnim dniu przed urlopem względnie podróżą służbową.

II. Mieszkaniem w rozumieniu ustępu 3 § 5 jest lokal posiadający najniezbędniejsze urządzenie.

Obojętnym jest natomiast rozmiar lokalu oraz okoliczności, że jest urządzony systemem koszarowym.

do § 16.

Intencją przepisu ustępu (7) § 16 jest umożliwienie funkcjonariuszowi państwowemu— ze względów na dobro służby — używania za wynagrodzeniem w podróżach służbowych własnego samochodu, jako szybkiego środka lokomocji, ułatwiającego sprawne spełnianie obowiązków służbowych. Takie same cechy jak samochód posiada również motocykl, w drodze zatem interpretacji można powołany w poprzednim ustępie przepis stosować także do motocyklu.

do § 18.

Przepis ten dotyczy wypadków, gdy funkcjonariusz oprócz normalnej drogi, odbywanej z mieszkania do urzędu (zwykłego miejsca służbowego) odbywa jeszcze drugą drogę z mieszkania lub urzędu (zwykłego miejsca służbowego) dla wykonania miejscowej czynności komisyjnej.

Zatem funkcjonariuszowi, który, n. p. kontrolując przez kilka dni miejscowy urząd

podległy, nie uczęszcza przez te dni do zwykłego miejsca służbowego, nie należy przyznawać unormowanych niniejszym przepisem kosztów przejazdu do miejsca komisyjnego.

do § 19 ust. 1.

Określony tym przepisem ryczałt na koszty dojazdu do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej należy się bez względu na to, czy daną przestrzeń odbywa funkcjonariusz pieszo, tramwajem lub dorożką, jak również niezależnie od tego, czy w danej miejscowości taryfa dorożkarska jest wyższa lub niższa od omawianego ryczałtu.

Ryczałt ten można zarachowywać nietylko w tym wypadku, gdy odległość od gmachu urzędu względnie od mieszkania do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej nie przekracza 2 km, lecz także, gdy wspomniana odległość wynosi więcej niż 2 km., o ile jednak przestrzeń ponad 2 km. traktuje funkcjonariusz według postanowień § 16, należy w myśl tego paragrafu zwracać koszty najtańszego środka lokomocji, zatem także cenę biletu tramwajowego w miejsce taksy dorożkarskiej, gdy użycie tramwaju w danym wypadku jest możliwe.

Zaznacza się, że okoliczność, iż tramwaj nie przechodzi tuż koło urzędu względnie mieszkania nie uzasadnia jeszcze potrzeby użycia dorożki.

Czasu dojazdu do dworca kolejowego, przystani, stacji autobusowej lub lotniczej w tej samej miejscowości nie należy wliczać do czasu rozpoczęcia względnie ukończenia podróży bez względu na to, czy dojazd w tej samej miejscowości wynosi więcej lub mniej niż 2 km.

do § 23.

Ryczałt określony tym przepisem należy obliczać według uposażenia należnego funcjonariuszowi w miejscowości, z której zostaje przeniesiony.

Ryczałt ten należy wypłacić przeniesionemu z chwilą jego zgłoszenia się na nowym miejscu służbowym, i to niezależnie od okoliczności, czy przeniesiony przewiózł względnie czy wogóle zamierza przewieźć urządzenie domowe do miejscowości przeniesienia, lub też czy w ogóle posiada urządzenie domowe. Jest to należność, z której przeniesiony nie ma obowiązku wyrachowywania się wobec władzy asygnującej. W związku z tym zaznacza się, że przeniesiony nie ma prawa do zwrotu ewentualnych kosztów przewozu bagażu. Wyjaśnienie to dotyczy oczywiście takich przeniesień, które w konsekwencji pociągają za sobą potrzebę przesiedlenia się do nowej miejscowości, t. j. nowego miejsca lub też, o ile to nie nastąpi, narażają przeniesionego na wydatki prowadzenia podwójnego gospodarstwa domowego względnie codziennego dojeżdżania do nowego miejsca służbowego .

W wypadkach zatem przeniesienia funkcjonariusza lub całego urzędu do miejscowości, w której funkcjonariusz dotychczas mieszkał i skąd dojeżdżał do miejsca służbowego, przeniesienia z jednej miejscowości do drugiej, wśród takich warunków lokalnych, że obie miejscowości, chociaż stanowią oddzielne jednostki administracyjne (gminy), tworzą jednak jedno wspólne osiedle ludzkie i t. p., następnie w wypadkach przeniesień, które z natury rzeczy nie mogą wywoływać potrzeby przesiedlenia się, nie należy przyznawać wspomnianego wyżej ryczałtu, którego celem jest — według wyraźnego postanowienia przepisu — pokrycie wydatków, połączonych z przesiedleniem.

W myśl ustępu (4) § 23 zwraca się funkcjonariuszowi państwowemu koszty przewozu urządzenia domowego kolejowymi pociągami towarowymi, względnie statkami towarowymi, udowodnione oryginalnymi listami przewozowymi. W wypadku zagubienia oryginalnych listów przewozowych może władza przyznać zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego jedynie w razie przedłożenia przez funkcjonariusza państwowego wtórnika listu przewozowego względnie ceduły do zagubionego listu przewozowego.

Jeżeli w rachunku kosztów przewozu urządzenia domowego końmi lub samochodem nie określono rodzaju i wagi przesyłki, to należy na podstawie przedstawionego przez funkcjonariusza rachunku kosztów przeniesienia uznać z reguły, że przesyłką było urządzenie domowe, kwestionować zaś tę okoliczność tylko w razie nasuwających się uzasadnionych podejrzeń. Co się zaś tyczy wagi należy kierować się ładownością wozu lub samochodu, przyrównując ją do najbliższej stawki, ustalonej w odnośnej taryfie towa-

rowej P. K. P. dla przewoźnego (niedrobnicowych przesyłek) za 5.000, 10.000 lub 15.000 kg. O ile ładowność wozu lub samochodu nie jest oznaczona w rachunku, należy ją sprawdzić przez zwrócenie się do przedsiębiorcy przewozowego o podanie odnośnych danych.

do § 24.

Ustanowione tym przepisem terminy do przedstawienia rachunków podróży służbowych delegacyj (odkomenderowań) i przeniesień nie są terminami prekluzyjnymi, lecz porządkowymi, przekroczenie zatem tych terminów nie powoduje utraty prawa do danej należności, lecz może służyć za podstawę pociągnięcia do odpowiedzialności służbowej za niewykonanie przepisu, o ile oczywiście powody przekroczena terminu nie będą dostatecznie usprawiedliwione.

do § 26.

Wypłata należności z tytułu podróży służbowych, delegacyj, przeniesień odbywa się zasadniczo w myśl § 20 na podstawie przedstawienia przez funkcjonariusza rachunku, uzasadniającego każdą jego pozycję. Wyjątek od tej zasady stanowi przepis zawarty w § 26 pozwalający na ustalanie miesięcznego ryczałtu zamiast diet i kosztów przejazdu. Dotyczy on jednak tylko dwóch rodzajów podróży służbowych, mianowicie podróży służbowych, które

1) trwają przez dłuższy okres czasu, jak np. wyjazdy funkcjonariuszów państwowych poza zwykłym miejscem służbowym na roboty budowlane, polowe, lasowe i t. p., trwające nieraz od wczesnej wiosny do późnej jesieni, lub które

2) stale się powtarzają, jak np. podróże służbowe organów kontrolnych, mających według z góry ułożonego planu rocznego lub miesięcznego objeżdżać obiekty kontrolne w wyznaczonych rejonach służbowych. Z tego powodu do stale powtarzających się podróży służbowych nie można zaliczać podróży służbowych np. organów śledczych, chociażby ich wyjazdy były bardzo częste; są one bowiem zależne od przestępstw czy zawinień, których pod względem ilości czy miejscowości nie można przewidzieć.

Władza naczelna uzgadniająca z Ministerstwem Skarbu wysokość ryczałtu winna wykazać, że zachodzi jeden z powyższych rodzajów podróży służbowych, oraz tak sprawę przedstawić, by Ministerstwo Skarbu miało możność oceny, czy proponowana wysokość ryczałtu jest utrzymana w ramach diet i kosztów podróży, któreby się ewentualnie należały na podstawie rachunku. Wysokość ryczałtu należy zatem ustalać bądź na podstawie faktycznych rachunków poprzednich miesięcy, bądź na podstawie planu podróży służbowych.

do § 30.

Diety zwiększone o 20%, o których mowa w niniejszym przepisie, należy liczyć jedynie za czas pobytu na obszarze W. M. Gdańska.

do § 31.

Przez słowa: „krańcowy punkt podróży" należy rozumieć państwo zagraniczne, stanowiące cel podróży służbowej, delegacji lub przeniesienie. Tak np. przy podróży służbowej z Warszawy do Ameryki należą się diety amerykańskie przez cały czas podróży mimo przejazdu także przez inne państwa zagraniczne.

W taki sam sposób należy te słowa rozumieć, gdy celem podróży jest kilka państw. Tak np. przy podróży służbowej z Warszawy do Francji, następnie do Ameryki i Anglii należy przyznawać najpierw diety francuskie, następnie amerykańskie i angielskie.

Taka wykładnia tych słów zgodna jest również z postanowieniem ustępu trzeciego § 31, w myśl którego przy podróży powrotnej z zagranicy do kraju należą się diety, przewidziane dla tego państwa, z którego odbywa się podróż. Diety zatem za podróż powrotną w pierwszym przykładzie przysługują według stawek amerykańskich, w drugim przykładzie według stawek angielskich.

W związku z powyższym zaznacza się, że przez słowa „zatrzymanie się w drodze" nie należy rozumieć w żadnym wypadku przerw w podróży, spowodowanych zarządzeniem władzy, celem odbycia w danym państwie zleconej czynności służbowej, lecz jedynie przerwy wywołane przeszkodami do dalszej podróży, jak np. chorobą, czekaniem w porcie na połączenie okrętowe, oczekiwaniem dalszej dyspozycji władzy i t. p.

Równocześnie uchyla się okólniki Ministerstwa Skarbu z dnia 24 marca 1926 roku L. 712/DB/1, z dnia 14 sierpnia 1926 r. L. 811/DB/4, z dnia 5 marca 1928 r. L. D. III. 172/1, z dnia 4 sierpnia 1928 r. L. D. III. 1236/1, z dnia 9 maja 1929 L. D. III. 694/1/29, z dnia

6 marca 1930 r. L. D. III. 3412/1/29, z dnia 30 kwietnia 1931 r., L. D. III. 834/13/1 i z dnia 18 października 1932 r. L. D. III. 15289/1/32 w sprawie diet i kosztów podróży służbowych.

(—) T. Grodyński
Podsekretarz Stanu."

8.

Nr BP. 81/37. Kraków, dn. 19. I. 1937 r.

Do

Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych i rolniczych w Okręgu w sprawie

obowiązku zawiadamiania prokuratora o ujawnionych przestępstwach funkcjonariuszów państwowych.

Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdziło, że władze, urzędy i instytucje państwowe w wielu wypadkach nie przestrzegają obowiązku wynikającego z art. 242 kodeksu postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. (D. U. R. P. z 1932 r. Nr 83, poz. 725), t. j. obowiązku zawiadomienia prokuratora o każdym wypadku popełnienia przez podległych funkcjonariuszów państwowych przestępstwa ściganego z urzędu, o których otrzymały wiadomości. Obowiązek ten ustalają również przepisy służbowe lub dyscyplinarne (§ 12 rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym), a jego niedopełnienie stanowi nietylko naruszenie obowiązków służbowych, lecz również przestępstwo z art. 286 kodeksu karnego, które, osłabiając należytą represję karną, może się przyczynić do szerzenia przestępstw urzędniczych.

Wobec powyższego, Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, opierając się na okólniku Pana Prezesa Rady Ministrów (Nr 117-9/1 z dnia 24 listopada 1936 r., zarządził okólnikiem z dnia 29 grudnia 1936 r. (BP. 23300/36), by władze (urzędy, instytucje), dowiedziawszy się o popełnieniu przez funcjonariusza państwowego przestępstwa, ściganego z urzędu, w ciągu 24 godzin po wstępnym zbadaniu sprawy, zawiadamiały o nim prokuratora, niezależnie od dochodzeń dyscyplinarnych, przy czym ocena istoty wypadku i istniejących dowodów zależy w postępowaniu sądowym wyłącznie od prokuratora, władze zaś mają obowiązek zapewnienia prokuratorom rzeczywistej współpracy przy ściganiu przestępstw urzędniczych.

Jednocześnie Pan Minister uchylił okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Nr 13 z dnia 4 lutego 1936 r. (BP. 434/36), ogłoszony w numerze 3 Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z dnia 31 marca 1936 r.

Kurator Okręgu Szkolnego:
J. Stypiński wr.

9.

KOMUNIKATY.

Zawiadamia się, że Kuria Metropolitalna Krakowska zamianowała wizytatorami religii w szkołach Archidiecezji Krakowskiej ks. Stanisława Mazanka i ks. Dra Władysława Vranę.

———

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 9. I. b. r. Nr Szt. 1511/2/36 poleciło uwadze film p. t. „Romeo i Julia", jako zasługujący na obejrzenie przez młodzież szkolną dwu ostatnich klas szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

———

Dewitzowa W., Wierzejski J., Żółtkowska C. Uwagi metodyczne do podręcznika Froh an die Arbeit dla klasy I gimnazjów mechanicznych, elektrycznych i stolarskich P. W. K. S. 1936.

———

Dewitzowa W., Wierzejski J., Żółtkowska G. Froh an die Arbeit. Podręcznik do nauki języka niemieckiego dla gimnazjów: mechanicznego, elektrycznego i stolarskiego, klasa I. P. W. K. S. Lwów 1936.

Czytanka z ćwiczeniami, gramatyką i słownikiem. Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego pismem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 12 października 1936 r. Nr III 80/36.

———

Zaremba J. Morcinek G. Czytanka VI dla szkół powszechnych II stopnia. Kurs A. P. W. K. S. 1936, wydanie drugie.

Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego pismem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 23 lipca 1936 r. Nr II Pr. 17223/36.

———

Gayówna D., Gnoińska H., Librachowa M., Łysakiewiczówna J.: Przyroda i geografia dla klasy trzeciej szkoły powszechnej pierwszego stopnia. Kurs A. Wydanie drugie niezmienione. P. W. K. S. Lwów 1936.

Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego pismem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 3 sierpnia 1936 roku Nr II Pr 14195/36.

Nimećko-ukrajinśkyj słownyk do pidrucznika nimećkoji mowy dla tretjoji gimnazijnoji klasy. W. Dewicowoji i G. Żółtkowskoji. Zum schaffenden Menschen in deutschen Landen. P. W. K. S. Lwów 1936.

Przekład ukraiński słownika do podręcznika p. t. Zum schaffenden Menschen in deutschen Landen, dokonany przez pedagoga ukraińskiego J. Rudnyćkiego. Pożyteczne kompendium przy nauce języka niemieckiego w szkołach z ukraińskim językiem nauczania.

Francuźko-ukrajinśkij słownyk do pidrucznyka francuźkoji mowy dla tretjoji gimnazijnoji klasy O. Ceslinskoji i H. Niemiewskoji. Aux quatre coins de la France. P. W. K. S. Lwów 1936.

Przekład ukraiński słownika do podręcznika Aux quatre coins de la France, dokonany przez Dr M. Rudnyćką, pomoc przy nauce języka francuskiego w gimnazjach z ukraińskim językiem nauczania.

Tatoń Antoni i Jabłoński Kazimierz: Mój sklep. Podręcznik organizacji i techniki handlu dla I klasy gimnazjów kupieckich. Cz. I. P. W. K. S. Lwów 1936.

Zwięzły i jasny zarys wiadomości o technice i organizacji handlu, uzupełniony licznymi fotografiami wnętrz i wystaw sklepowych, szkicami rozmaitych urządzeń, planami i wykresami. Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 30 czerwca 1936 r. Nr III. UPr. 9/36.

Sienicki Stefan inż.: Sklep detaliczny. Sytuacje, projekty, meble, konstrukcje. Z przedmową b. min. Czesława Klarnera, prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Stron 140 dużego formatu. 45 tablic całostronicowych. Okładka w/g projektu Wacława Siemiątkowskiego. — P. W. K. S. Lwów 1936.

Pierwsza wyczerpująca praca w języku polskim, poświęcona zagadnieniu nowoczesnego urządzenia sklepu. Jasne i plastyczne omówienie kwestii wyboru miejsca na sklep w osiedlu ludzkim, sposobu urządzenia jego fasady ulicznej, zagadnienia wyboru odpowiednich mebli i sprzętów, ich konstrukcji oraz rozmieszczenia, zilustrowane licznymi rycinami oraz danymi liczbowymi. Niezastąpiony przewodnik dla architektów, projektujących urządzenia sklepowe, dla wykonywujących je firm meblowych i rzemieślników, dla nauczycieli i uczniów szkół zawodowych oraz dla szerokich sfer kupiectwa polskiego wogóle.

Jaboune: Les jumeaux Pois. Adapte et commente par I. Popłowska. Lektura Francuska, tomik Nr 6. P. W. K. S. Lwów 1936.

Wesoły obrazek sceniczny, osnuty na tle przygód dwóch braci-bliźniaków w szkole i w wojsku.

Miła i łatwa lektura dla młodzieży szkolnej.

Brazil Angela: The nicest girl in the school. Opracowała Helena Karczewska. Lektura Angielska, tomik Nr 4. P. W. K. S. Lwów 1936.

Czwarty tomik lektury angielskiej dla młodzieży szkolnej, zawierający wesołą powiastkę o „najmilszej dziewczynce w szkole" z ilustracjami Zawidzkiej i Kaczkowskiej.

Keltie John i Gilmour Samuel S.: Adventures of exploration. Book I. Opracowała Xenia Żytomirska-Grzebieniowska. Lektura Angielska Nr 2. P. W. K. S. Lwów 1936.

Trzy opowiadania: „Jak Kolumb znalazł Amerykę", „Pierwsza podróż angielska dookoła świata" oraz „Podróże kapitana Cooka", zaopatrzone licznymi objaśnieniami redaktorki co do znaczenia i wymowy trudniejszych wyrażeń. Zajmująca i pożyteczna lektura dla młodzieży.

Gaunt Penelope: Kitty goes to camp. Opracowała Elżbieta Rogoyska. Lektura Angielska tomik Nr 1. P. W. K. S. Lwów 1936.

Ciekawe przygody małej Kitty na wycieczce harcerskiej, opowiedziane stylem żywym i barwnym, a mimo to łatwym i zrozumiałym. Na marginesie wyjaśnienia trudniejszych wyrażeń (najczęściej przez omówienie) z podaniem poprawnej wymowy. Wyśmienita pomoc przy nauce języka angielskiego w młodszych klasach.

Jeske-Choiński Teodor: Tiara i Korona. Powieść z XI wieku. P. W. K. S. Lwów 1936.

Nowe wydanie znanej powieści autora „Gasnącego Słońca" i „Ostatnich Rzymian" w opracowaniu dla młodzieży.

Piękna i kształcąca książka, zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. jako lektura uzupełniająca dla II klasy gimnazjum. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 7/36).

Waldo Cutler U.: O Królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu. Według Molory'ego „Morte Darthur". Przekład Felicji Kruszewskiej. P. W. K. S. Lwów 1937.

Opowiadania, osnute na jednym z najpiękniejszych cyklów legend rycerskich, spolszczone przez wybitną stylistkę i ozdobione szeregiem pięknych ilustracyj Michała Byliny. Książka wydana luksusowo, zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. jako lektura uzupełniająca dla młodzieży gimnazjalnej. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P Nr 7/36).

Modrak Piotr inż.: W krainie kangura. P. W. K. S. Lwów 1936.

Reportaż w najlepszym stylu o Australii, napisany nie na podstawie impresyj z kilkunastodniowej podróży, lecz na podstawie gruntownej znajomości kraju, nabytej w ciągu długiego w nim pobytu, pilnych badań i studiów. Piękna monografia popularna najmniejszej i najmniej

znanej części świata, ujmująca przejrzystością układu i prostotą stylu.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 23-go grudnia 1936 r. Nr. II. W.-9455/36 zawiadomiło, że Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie wydała publikację p. t. „Pamiątka po Marszałku Józefie Piłsudskim“, która zawiera szereg zdjęć oraz kilkaset wypowiedzeń Marszałka.

Cena egzemplarza 20 zł, 50 zł. Należytość należy wpłacać tylko na konto P. K. O. Nr 20.900; przewidziane jest wpłacanie na raty.

Dochód z wydawnictwa przeznaczony jest na sierociniec opieki nad sierotami po poległych i dziećmi inwalidów.

Wydawnictwo to jest dozwolone dla bibliotek szkolnych i może być zakupywane w zakresie zainteresowań.

Zawiadamia się o tym Dyrekcje i Kierownictwa szkół, do których będą się zgłaszać delegaci Głównej Księgarni Wojskowej dla odebrania zamówień.

W ostatnich czasach wydała Książnica-Atlas szereg katalogów działowych, obejmujących rzeczowo opracowane zestawienie jej wydawnictw. Z katalogów tych, wydanych bardzo starannie i w pięknej szacie zewnętrznej, poleca się uwadze Nauczycielstwa specjalnie następujące:

„Pedagogika — Dydaktyka — Metodyka“.,
„Beletrystyka“,
„Encyklopedie“,
„Lektura dla młodzieży“ oraz
„Wydawnictwa kartograficzne“,

które mogą oddać wielkie usługi czy to dla własnego dokształcania się, czy też w pracy oświatowej poza szkołą.

Katalogi te można otrzymać bezpłatnie w każdej lepszej księgarni, względnie wprost u nakładcy: Książnica-Atlas, Lwów, Czarnieckiego 12 lub Warszawa I. Nowy Świat 59.

Z. Czerny i M. Strasburger: Teoria przyrządzania potraw. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa. Str. 214. Zł 6.40.

J. Chmara: Lubelska pieśń ludowa. Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa, 1936 r. Str. 96, Zł 2.—.

S. Łaszkiewicz. Sęp. Powieść lotnicza. 221 stron. Barwna obwoluta S. Norblina. M. Arct, Warszawa, 1937. Cena zł 5.60.

Aleksandra Davi-Neel i Lama Yongden. Mipam — Lama Pięciu Mądrości. Tłum. R. Czekańska-Heymanowa. 304 str. Barwna obwoluta S. Norblina. M. Arct, Warszawa, 1937. Cena zł 7.20.

Kpt. Michael Cely. „Czarne skrzydła“ — Przekład z angielskiego Stefanii Heymanowej. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“ — Warszawa 1937.

Janina Broniewska: Historia toczonego dziadka i malowanej babki. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“ — Warszawa 1937.

Janina Broniewska: „Przygody lalki Joasi“. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“. — Warszawa 1937.

E. Szermentowski: „Dwa klawisze“. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“. — Warszawa 1937.

M. Znatowicz-Szczepańska: „Wakacje w Jaszunach“. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska“. Warszawa 1937.

10.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

W tej samej sprawie.

Artykuł p. t. „Młodzież w niebezpieczeństwie“, drukowany w Nr 10 „Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego“ z r. ubiegłego, wywołał dość głośne i szerokie echo w prasie najrozmaitszych odcieni zarówno stołecznej, jak i prowincjonalnej. Staje się to ważkim dowodem, że poruszona w nim sprawa obniżenia obyczajności i kultury towarzyskiej młodzieży jest sprawą palącą, niestety „dojrzałą“, wymagającą poważnej i zdecydowanej reakcji. Prawie nikt z pośród piszących na ten temat nie podważył zasadniczych twierdzeń autora artykułu, ani nie starał się złagodzić obrazu dość przykrej rzeczywistości, dyskutowano co najwyżej nad przyczynami takiego stanu rzeczy, upatrując je raz w tych, to znowu w innych czynnikach. Hasło „Ratujmy młodzież!“ znalazło oddźwięk, jakiego się spodziewać należało, a prasa krakowska z zadowoleniem podkreślała fakt, że hasło to wyszło z Krakowa.

Atoli myślano o tym równocześnie gdzieindziej. Właśnie w momencie omawiania naszego artykułu przez prasę, w dniach ostatnich grudnia roku ubiegłego ukazało się rozporządzenie Naczelnego Komendanta Policji Państw. gen. Kordiana Zamorskiego, nakazujące organom bezpieczeństwa czujne baczenie na młodzież, reagowanie na jej wybryki i niewłaściwe zachowa-

nie się w miejscach publicznych, legitymowanie i powiadamianie odnośnej szkoły o faktach karygodnych wykroczeń przeciw przyzwoitości i moralności. Nie ulega wątpliwości, że rozporządzenie gen. Zamorskiego nie było wywołane pomienionym artykułem „Dz. Urzęd. Kuratorium Krak.", nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości i to, że zarówno rozporządzenie, jak i artykuł są ze sobą w ścisłym związku przyczynowym. Organa Policji Państwowej mają widać liczne i smutne obserwacje, widzą bowiem młodzież tam, gdzie jej widzieć nie może szkoła i nauczyciel, widzą jej bezkarność przy zupełnej obojętności otoczenia, widzą objawy niechlujstwa czy zepsucia, brutalności czy popisywania się zuchwalstwem — i oto, myśląc po obywatelsku, czują się zmuszone do wyraźnej i mocnej reakcji. Gen. Kordian Zamorski na innym miejscu, bo w liście do redakcji „Kuriera Porannego", odpowiadając na wywody niejakiej p. Sosnowskiej z Cambridge, mówi zresztą o licznych doniesieniach i skargach, pozostających z związku z zachowaniem się młodzieży, a napływających do organów bezpieczeństwa. Rozporządzenie Komendanta Policji, zdaniem jego samego, jest więc jak gdyby zadośćuczynieniem żądaniom społeczeństwa.

Pomienione rozporządzenie gen. Zamorskiego stanowi niewątpliwie przykry dokument smutnej rzeczywistości i ze swej strony w sposób jaskrawy oraz stanowczy otwiera oczy ogółowi społeczeństwa na niebezpieczeństwo, w jakim znalazła się nasza młodzież. Jeżeli w poprzednim naszym artykule mówiliśmy o konieczności powstawania Tow. Opieki nad młodzieżą, które postarałyby się o nawiązanie ścisłego kontaktu z władzami administracyjnymi w celu uzyskania ich pomocy, niezbędnej zwłaszcza w walce z czynnikami demoralizującymi młodzież, to rozporządzenie Komendanta Policji stawia nas poniekąd wobec faktu dokonanego i sprawę pomienionego kontaktu z góry załatwia pozytywnie i wyraźnie. To także jest cenne.

Ktoby jednak wystąpienie Komendanta Policji Państwowej chciał rozumieć jako poczynanie wychowawcze, na które nie zdobyły się inne, bardziej powołane do tego czynniki, ten byłby w błędzie, a takie komentowanie wystąpienia gen. Zamorskiego mogłoby z drugiej strony u mniej wrażliwych tylko uśpić rozbudzoną czujność przeświadczeniem, że przecież „coś" wreszcie w sprawie kultury i obyczajności młodzieży zrobiono, a na ciąg dalszy można poczekać.

Rozporządzenie Komendanta Policji i w ślad za nim postępująca akcja organów bezpieczeństwa niewątpliwie zadanie walki ze złem ułatwiają, same przez się atoli *sprawy nie załatwią i załatwić nie mogą.* Policja może przychodzić z pomocą społeczeństwu, rodzinie i szkole, gdy chodzi o chwytanie na gorącym uczynku, czy o przywołanie niesfornych do porządku — *wychowywać młodzieży nie może*, ani też sama ze złem w sposób radykalny i skutecz-ny uporać się nie zdoła. Zresztą napewno sama rozumie to doskonale. Przyjmijmy więc jej pomoc w ograniczonym wyraźnie i właściwym zakresie, ale rozwińmy akcję naszą przede wszystkim w pragnieniu doprowadzenia jej do takiego stanu naszej młodzieży, przy którym *pomoc i interwencja policji okazałyby się zbędne.*

Garstka umundurowanych czy nieumundurowanych funkcjonariuszy sprawy kulturalnego i obyczajowego podniesienia naszej młodzieży nie załatwi. Tu musi być reakcja i wyraźna postawa całego społeczeństwa, tu musi być właściwe, wychowawcze i głębsze do sprawy podejście zarówno domu, jak szkoły, jak tych wszystkich, którym dobro młodzieży, a więc przyszłości narodu, leży na sercu. Oddajmy więc czujności i obywatelskiej postawie gen. Zamorskiego, co jim się należy, ale czym prędzej zrzeszajmy się w Towarzystwa Opieki nad młodzieżą i łącznie ze szkołą prowadźmy głęboko pojętą akcję wychowawczą, nie tylko w stosunku do uczniów i uczenic, ale i do samego dorosłego społeczeństwa.

A skoro tak, z tym większą radością powitać wypada realne poczynania niektórych ośrodków naszego Okręgu, jak Kraków, Radom, Biała, Częstochowa, w których zakrzątnięto się około powstawania zrzeszeń społecznych, mających na celu roztoczenie rzetelnej nad młodzieżą opieki. Inicjatywa wyszła, jak spodziewać się należało, od sfer pedagogicznych, podchwyciły ją skwapliwie Komitety Rodzicielskie, działające na terenie poszczególnych szkół, skąd powoli wypływa na szersze wody.

Już dziś atoli można i należy sprostować pewne nieporozumienia, ewentualnie przeciwdziałać posunięciom błędnym. I tu przede wszystkim stwierdzić wypadnie, że cele Towarzystw Opieki nad młodzieżą, o których mówił artykuł „Dziennika Urzędowego", naświetlane były w dyskusji zebrań rodzicielskich dość jednostronnie i ujmowane wąsko. Widziano prawie wyłącznie sprawę nadzoru nad młodzieżą, omawiano sposoby i możliwości reagowania na wykroczenia, wypowiadano niekiedy słuszne na ten temat obawy, jednostki zaś mniej przezorne a podejrzliwe nawet z niechęcią spoglądały na rzekome „zakusy dyrektorów, nauczycielstwa oraz władz szkolnych, zmierzających do tego, aby z rodziców i społeczeństwa poczynić pomocniczą służbę policyjną". Szumne i nieprzemyślane frazesy na tle chorobliwie przesadnych w Polsce obaw przed wszelką czynnością o charakterze nadzorczym! A przede wszystkim niezrozumienie rzeczy.

Bezpośrednia reakcja w stosunku do przejawów niewłaściwego zachowania się młodzieży musi być zapewne jednym z celów Towarzystw opieki nad młodzieżą, ale bynajmniej nie jedynym i bynajmniej nie głównym. Nadto nie należy sobie wyobrażać, że do takiej bezpośredniej i czynnej reakcji powołany będzie każdy członek Towarzystwa. Ponieważ przyczynę zła upatrujemy w stanie samego społeczeństwa i w jego obojętności w stosunku do młodzieży, która to

obojętność wyraża się nie tylko w przechodzeniu do porządku dziennego nad objawami nieobyczajności młodzieży, ale, co gorsza, w faktach tolerowania czynników demoralizujących, a także w dawaniu młodzieży złego przykładu — pierwszym i naczelnym celem akcji, która pragnie zaradzić złemu, winna być jak najszersza i jak najwszechstronniejsza propaganda, któraby uderzała taranem w mury obojętności, lekkomyślności, czy nadmiernej tolerancji ze strony mas, wychowujących przyszłe Polski pokolenie. Prasa, radio, kino, słowo żywe, plakaty etc. etc., wszystko wprząc należy w służbę idei zwalczania obojętności czy opieszałości społeczeństwa na zagadnienie obniżenia kultury i obyczajności młodocianych. Należy rejestrować fakty złego zachowania się uczniów i uczenic, podawać je do wiadomości publicznej, pouczać, jakie czynniki demoralizują naszą młodzież, naświetlać, przekonywać!

Sprawa winna absorbować uwagę społeczną stale i niezmiennie — choćby „do znudzenia" — niech oczy i uszy każdego będą pomimo woli i chęci pełne natarczywie nasuwających się zagadnień i refleksyj na tematy młodzieżowe, bo dopiero z takiego stanu rzeczy, z takiego „młyna" otrzymamy zmieloną i przesianą mąkę: — właściwe, uleczone nastawienie psychiczne społeczeństwa, dziś obojętnego na niebezpieczeństwa, zagrażające młodzieży. O zmianę tego nastawienia chodzi przede wszystkim i w tej dziedzinie odnośne Towarzystwa czy Zrzeszenia będą miały olbrzymie, różnorodne i nader wdzięczne zadania.

Zwalczanie czynników demoralizujących młodzież oraz bezpośrednie reagowanie w stosunku do uczniów i uczenic będzie celowe, właściwe i skuteczne, gdy się sama postawa społeczeństwa odmieni. Przy tej odmianie nawet sama reakcja będzie łatwiejsza, bo gdy oczy wszystkich otworzą się, sumienia wszystkich poruszą się, czujność ogółu wzmoże się — spłoszeni demoralizatorzy będą się mieli na baczności, a i młodzież sama od wielu wykroczeń i niewłaściwości w ich pełnym zrozumieniu powstrzyma się.

Obok jednostronnego ujmowania celów akcji w dotychczasowym jej przebiegu wystąpiły niekiedy zastrzeżenia co do celowości tworzenia pomienionych Towarzystw Opieki nad młodzieżą, a to w przekonaniu, że rozmaitych towarzystw i zrzeszeń, istniejących częstokroć tylko na papierze, mamy i tak w Polsce za wiele. Tu i ówdzie wystąpiły kontrpropozycje, n. p. w Białej, gdzie Komisja Międzyszkolna postanowiła zainteresować zagadnieniem rady gminne oraz wszelkie związki i stowarzyszenia i wszcząć działalność za ich pośrednictwem. Można to potraktować jako eksperyment i obserwować wyniki. Natomiast nie byłoby wskazanym ograniczanie działalności jedynie do szkolnych Komitetów Rodzicielskich, są to bowiem instytucje o bardzo małym zasięgu wpływów i ograniczonym zakresie możliwości — przeważnie całkowicie uzależnione od szkoły i jej kierownika, zrzeszające stosunkowo nieznaczną grupę ludzi i niedopuszczające w zasadzie członków z poza sfer rodzicielskich. A tymczasem chodzi przecież o to, aby akcją podnoszenia kultury i obyczajności naszej młodzieży zainteresowały się jak najszersze sfery społeczeństwa, związane i niezwiązane bezpośrednio ze szkołą. Nadto akcja musi być skoordynowana, wyraźna, jednolita, a nie rozproszona na szereg drobnych odcinków. O tym dobrze pamiętać należy. Narazie niechby poszczególne miasta czy rejony próbowały w poszukiwaniu najszczęśliwszych form rozwiązać na własną rękę zagadnienie propagandy i zrzeszeń, tworzonych w celu roztoczenia opieki nad młodzieżą. Później przyjdzie czas na skoordynowanie działalności poszczególnych ośrodków. Byle nie ustawać w pracy, byle nie poprzestać na pewnych formach bez istotnej treści, byle nie osłabić zainteresowania naszym zagadnieniem, które w ostatnich miesiącach poczęło się wyraźnie budzić. Oby nie był to słomiany ogień!

I narazie jeszcze jedno. Robi się ruch w sferach pedagogicznych i rodzicielskich, poczyna się ożywiać społeczeństwo. Komisje Międzyszkolne naszego Okręgu opracowują regulaminy dla młodzieży, tworząc podstawowe prawo szkolne. W samym Krakowie zgłosiło już akces do powstającego Towarzystwa blisko 4.000 osób i deklaracje napływają dalej. Zagadnieniem zajęły się czynniki państwowe, jak tego dowodzi omówione rozporządzenie Komendanta Policji. Zaczyna się egzekutywa... Młodzież czuje, że coś się dzieje, myśli, zastanawia się, wnioskuje... Czy zawsze zdaje sobie jasno sprawę, o co chodzi? dlaczego? po co? skąd tak nagle?... Może wewnętrznie buntuje się, jest niezadowolona...

Pamiętajmy przeto, że cała ta wszczynająca się akcja opieki nad młodzieżą nie może obywać się bez niej samej, bez równoległego i jednoczesnego uświadamiania uczniów i uczenic o charakterze i celach tej akcji, bez wytłumaczenia, że to nie chodzi o nagonkę, ale o istotną opiekę i bronienie młodzieży przed czyhającymi na nią niebezpieczeństwami, że tu chodzi o walkę z obniżaniem kultury narodu, że przez kryzys podobny przechodziły już inne społeczeństwa i że tam dzięki energicznej ogółu postawie (n. p. w Italii) uporano się ze złem. Trzeba dążyć do jednoczesnego pozyskania współpracy uczniów i uczenic w osobach ich najlepszych przedstawicieli, trzeba słowem nie zapominać o tych drogach i środkach, o których w zastosowaniu do szkoły mówi druga część artykułu „Młodzież w niebezpieczeństwie". Opracowane regulaminy należy podać młodzieży nie w formie suchych nakazów, ale w formie szeroko i właściwie ustnie umotywowanych tez, a nawet do współpracy w tworzeniu regulaminów można powołać uczniów i uczenice, co bynajmniej nie osłabia późniejszej mocnej egzekutywy.

Należy pamiętać, że ktoby chciał akcję podnoszenia kultury i obyczajności młodzieży załatwiać bez niej samej — nie osiągnie wiele, a wywoła natomiast wśród wychowanków opór i chęć czynienia na przekór.

Włodzimierz Gałecki.

Rzut oka na ogólne zasady organizacji pracy w warsztatach szkół metalowych oraz szkic projektu produkcji międzyszkolnej.

Praktyczne zajęcia w warsztatach szkolnych w szkołach technicznych mają za zadanie należyte zilustrowanie nauki technologii, obróbki termicznej i mechanicznej metali szeregiem ćwiczeń praktycznych, w szkołach zaś rzemieślniczo-przemysłowych mają dać uczniom możność zdobycia należytych sprawności, niezbędnych do uprawiania zawodu ślusarza, tokarza lub kowala.

Zarówno pierwsze jak drugie można osiągnąć przez wykonywanie w warsztatach szkolnych pewnych robót, których dobór odpowiadałby zasadniczemu programowi szkolenia, ilość zaś byłaby dostateczną, aby w ramach przewidzianego dla ćwiczeń warsztatowych czasu można było zatrudnić wszystkich bez wyjątku uczni.

Dobór tematów robót warsztatowych zależy ściśle od poglądu na metodykę nauki warsztatowej.

Na tym odcinku w okresie ostatnich lat zaszły zasadnicze zmiany. Nauka warsztatowa dawniej opierała się o wykonywanie pewnych przedmiotów, jako całości. Uczeń wykonywał dany przedmiot od początku do końca, a więc, poczynając od wytrasowania i obróbki wstępnej aż do ostatecznego montażu końcowego, przechodząc przez wszystkie niezbędne zabiegi — bez względu na to, czy niektóre z nich układały się w ramach programu systematycznego szkolenia, czy też nie. Z biegiem czasu bliższa analiza pracy w przemyśle mechanicznym wykazała, iż wykonanie każdego przedmiotu składa się z pewnych zabiegów i że umiejętność wykonywania tych zabiegów decyduje o usprawnieniu przyszłego mechanika, pozwala bowiem na wykonanie każdego przedmiotu, który jest tylko mniej lub więcej skomplikowanym zestawieniem zabiegów poszczególnych.

Metoda więc wykonywania przedmiotów całkowitych ustąpiła miejsca nauce zabiegów, które teraz można grupować w programie nie w przypadkowej kolejności, jaką nastręcza dany przedmiot, lecz w kolejności uwarunkowanej stopniem trudności i miarą sprawności, zdobytej przez ucznia w międzyczasie.

Nauka poszczególnych zabiegów może odbywać się na t. zw. robotach programowych, stanowiących ćwiczenia o ściśle określonym charakterze, bądź też przez wykonywanie pewnych przedmiotów użytkowych. W pierwszym wypadku po ukończeniu ćwiczenia wykonany przedmiot zostaje wyrzucony na złom lub też w najlepszym razie stanowić ma materiał do dalszych ćwiczeń dla innego ucznia, — w drugim wypadku przedstawia wartość użytkową i może być przeznaczony na sprzedaż lub użyty w szkole. Ta ostatnia metoda posiada tak wielkie walory pedagogiczne, iż w ostatnich czasach jest niemal wyłącznie stosowana.

W ten sposób warsztat szkolny staje się warsztatem produkcyjnym, organizacja zaś pracy jego polega na tym, iż biuro warsztatowe analizuje procesy obróbcze przeznaczonych do wyrobu przedmiotów, rozbija ich obróbkę na poszczególne zabiegi, te zaś rozdziela według trudności pomiędzy poszczególne kursa w kolejności programowej.

Materiał i tematy do ćwiczeń warsztatowych znajdują szkoły bądź w ramach własnego programu produkcyjnego, bądź też w zamówieniach z zewnątrz. Pierwsze źródło przedstawia większe korzyści pod względem metodycznym, gdyż dobór wyrabianych przedmiotów może być uzgodniony z oficjalnym programem szkolenia. Zamówienia z zewnątrz, dzięki swej różnorodności, pozwalają program systematycznego szkolenia wykonać tylko w przybliżeniu, natomiast bardziej zbliżają ucznia do istotnych warunków pracy w zawodzie, wzbudzają w nim większe zainteresowanie do robót wykonywanych, a poza tym dla szkół prywatnych, które w naszym Okręgu stanowią większość, przedstawiają źródło poważnych dochodów, a niektórym z nich wręcz umożliwiają egzystencję.

Sprawa należytej organizacji ćwiczeń warsztatowych, opartych na powyższym założeniu na wydziałach mechanicznych szkół technicznych oraz w oddziałach ślusarskich szkół rzemieślniczo - przemysłowych — a obecnie w gimnazjach mechanicznych — stanowi poważną troskę zarówno Dyrekcji tych szkół, jak kierowników ich warsztatów.

W szkołach technicznych, w których nauka warsztatów ma charakter raczej pokazowy, przy stosunkowo małych ilościach godzin zajęć praktycznych w warsztatach, wahających się w granicach 6—9 godzin tygodniowo, a więc 204—306 godzin w stosunku rocznym, sprawa odpowiedniego doboru tematów ćwiczeń oraz obiektów, na których ćwiczenia należałoby przeprowadzić, nie przedstawia w istocie zbyt wielkich trudności, przy czym nauka w pewnych wypadkach z korzyścią może być oparta o prace programowe. W szkołach rzemieślniczo-przemysłowych natomiast oraz gimnazjach mechanicznych, w których ilość godzin nauki warsztatowej chwieje się w granicach 17 do 32 godzin tygodniowo, co w stosunku rocznym stanowi 578 do 1188 godzin, zdobycie odpowiedniego materiału do pracy urasta już do rozmiarów zagadnienia, którego należyte rozwiązanie nastręcza poważne trudności.

Należy myśleć zarówno o ilościowym zapotrzebowaniu prac do warsztatu, jak i o należytym ich doborze. Pierwsze na szczęście, na terenie Okręgu Krakowskiego nie napotyka na większe trudności, a zamówień otrzymują szkoły raczej za dużo, niż za mało. Większe trudności przedstawia natomiast dobór prac. Z pewnym przybliżeniem można twierdzić, iż zamówienia z zewnątrz stanowią naogół materiał, który rozbity na zabiegi dość dobrze pokrywa się z programem szkolenia w ślusarni, kuźni, spawalni i narzędziowni — natomiast poważne

trudności napotyka kierownik warsztatów w uzgodnieniu materiału z zewnątrz z programem systematycznego szkolenia w dziale obróbki mechanicznej i cieplnej. W ciągu całego roku szkolnego mogą nadchodzić roboty tylko dla pewnego typu obrabiarek lub też roboty nie zawierające np. potrzeby stosowania pasowań, obróbki termicznej lub innych zabiegów o zasadniczym znaczeniu. W ten sposób w programie szkolenia mogą powstać poważne niepożądane luki.

Należyte rozwiązanie problemu szkolenia w tych działach możliwe jest tylko w oparciu prac warsztatowych obok zamówień z zewnątrz o produkcję własną przedmiotów użytkowych, odpowiednio dostosowanych do programu szkolenia, a przy tym mających zapewniony zbyt bądź na rynku wewnętrznym szkół jako takich — bądź na zewnątrz.

Zagadnienie powyższe, mające zasadnicze znaczenie dla strony programowej naszych warsztatów, było dyskutowane wielokrotnie przeze mnie z kierownikami poszczególnych szkół. W toku w różnym czasie odbywanych dyskusyj krystalizowała się coraz bardziej myśl produkcji wewnętrznej, która miałaby na celu wypełnienie poważnych luk w wyposażeniu naszych warsztatów, a która dałaby na pewien szereg lat elementy ze wszech miar pożądane z punktu widzenia pedagogiki.

Szczegółowe ankiety w sprawie wyposażenia warsztatów, zebrane w roku szkolnym 1933/34, wreszcie analiza wyposażenia warsztatów otwartych w bieżącym roku szkolnym gimnazjów mechanicznych wysunęła jako zagadnienie ponad wszelką wątpliwość pierwszej potrzeby — konieczność wyposażenia warsztatów w młoty mechaniczne w liczbie 7—8 sztuk oraz w tokarnie normalne o długości toczenia 1 mtr w liczbie około 50.

Analiza produkcji wymienionych pomocy naukowych wykazała, iż składa się ona z elementów jak najbardziej pożądanych z punktu widzenia racjonalności szkolenia, dostarczając na przeciąg 2—3 lat obfitego materiału do ćwiczeń w biurze rozdzielczym, kalkulacyjnym, w obrębie rysunku wykonawczego, organizacji pracy oraz wszelkich zabiegów w dziedzinie traserstwa, obróbki mechanicznej i montażu. Oczywiście produkcja ta nie mogłaby być pojęta jako produkcja jednej szkoły, lecz jako produkcja zespołu szkół, które objęłyby wykonanie pewnych części składowych, montowanych w całości w paru większych ośrodkach jak warsztaty szkół mechanicznych w Warszawie, Dąbrowie Górniczej i Radomiu.

Akcja zorganizowana w ten sposób dałaby produkty uboczne o pierwszorzędnej a niemożliwej do osiągnięcia w innych warunkach wartości pedagogicznej, jak konieczność zastosowania systemu zmienności części, a więc i odpowiednich pasowań, kontroli wyjściowej wykonanych przedmiotów etc., poza tym pozwoliłaby w stosunkowo tani sposób uzupełnić braki w taborze obrabiarek w szkołach, a ze względu na trudności finansowe większości z nich jest może jedyną drogą obecnie dostępną.

Oczywiście podjęcie takiej produkcji możliwe jest tylko przy dostatecznie zaawansowanej organizacji i wyposażeniu warsztatów szkół poszczególnych oraz zżyciu się ich w dziedzinie wzajemnych stosunków i wymiany wzajemnych świadczeń w obrębie zdobyczy pedagogicznych. W tym kierunku w ciągu ostatnich lat trzech rzeczy posunęły się dość daleko, aby do realizacji przedstawionego planu produkcji międzyszkolnej można było na terenie naszego Okręgu przystąpić. Sprawa ta była już kilkakrotnie tematem rozważań na zjazdach kierowników warsztatów.

Plany wspomnianych obrabiarek zostały w międzyczasie opracowane, a produkcja młotów mechanicznych przygotowana tak dalece, że zostały sporządzone wszystkie potrzebne do wykonania odlewów modele.

W obecnym stanie rzeczy należy sprawę produkcji międzyszkolnej uważać za zupełnie dojrzałą do realizacji.

Dr Inż. M. Affanasowicz.

Ze wskazań w dziedzinie szkolnictwa powszechnego.

Orientacyjne przykłady prac w zakresie nauki zajęć praktycznych w klasach I—IV szkół powszechnych.

Postawienie pracy ręcznej na właściwym poziomie w szkole powszechnej powinno rozpocząć się już w młodszych klasach, dając ujście wrodzonemu popędowi dziecka do majstrowania, do przeżywania radosnych uczuć przy samodzielnym konstruowaniu przedmiotów, składaniu ich i budowaniu z najprostszych elementów. Praca ręczna, dostatecznie rozumiana przez nauczyciela i doceniana przez młodzież, odda wielką przysługę innym przedmiotom nauczania.

Wyłania się najważniejsze pytanie, jak należy realizować program, który zostawia nauczycielowi wiele swobody w doborze materiału naukowego, w zależności od środowiska i warunków szkoły. Odpowiedź nie jest łatwą, lecz można zaryzykować twierdzenie, że znajduje się ona wyłącznie w ręku nauczyciela, który musi wnikać w całokształt pracy szkolnej i być nauczycielem-wychowawcą, a częściowo i specjalistą technikiem o wielkim zapale do pracy i nieskrępowanej inicjatywie.

W klasach młodszych zajęcia praktyczne winny stać na usługach innych przedmiotów nauczania, będąc zarazem pomocą w wypowiadaniu się dziecka, uzupełnieniem i urozmaice-

niem w pracy szkolnej. W rozkładzie materiału nauczania należy położyć wielki nacisk na dobór ćwiczeń i tematów, wypływających z zainteresowań dziecka i nie przerastających jego możliwości konstrukcyjnych. Tworzywo do pracy powinno być tanie i dostępne dla wszystkich, a zwłaszcza różne „odpadki“ winny być w sposób umiejętny spożytkowane. Nagromadzeniem ich zajmą się wszyscy uczniowie. Największą bolączką jest chroniczny brak narzędzi do pracy, które uczniowie przynoszą z domu, lecz często w stanie nie nadającym się do użytku. Najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby zakupienie przez szkołę kompletu najniezbędniejszych narzędzi, które zgrupowane w ruchomym nosidełku drewnianym mogą być przenoszone z jednej klasy do drugiej. W ten sposób zgrupowane narzędzia są łatwe do kontroli i mają zapewnioną trwałą konserwację.

Podane poniżej tematy mogą zorientować w możliwościach prac z papieru, tektury, kartonu, listewek, deseczek i różnych materiałów w klasach I—IV.

Roboty z papieru, kartonu i tektury.

Składanki z papieru:

1. strzała, 2. łódka, 3. gołąb, 4. harmonijka, 5. solniczka, 6. konik, 7. trzaskawka, 8. czapka, 9. kubek, 10. wiatraczek, 11. torebka trójkątna, 12. torebka prostokątna, 13. torebka prostokątna z mieszkiem, 14. koperta, 15. teczka na rysunki, 16. portfelik, 17. okładka do fotografii, 18. chorągiewka, 19. latarenka, 20. lampion, 21. zeszyt, 22. notesik, 23. pudełeczka, 24. pasy, 25. zwierzęta, 26. ptaki, 27. ludzie, 28. zabawki na choinkę, 29. pudełka składane, 30. mebelki z kartonu, 31. domki, 32. wózki, 33. samochodziki, 34. samolociki, 35. drzewa, 36. kwiaty, 37. zakładki do książek, 38. tarcza zegarowa, 39. tabliczki na napisy, 40. kalendarzyk ścienny, 41. loteryjki obrazkowe, 42. zabawki z kartonu i tektury, 43. oprawa obrazków, 44. reperacja książek, 45. oprawa zeszytów i książek w papier, 46. robienie paczek i zawiniątek, 47. koszyczki, 48. szopka z papieru i kartonu, 49. latawce, 50. maski.

Roboty z listewek i deseczek.

1. Szabla, 2. miecz, 3. strzelba, 4. łuk, 5. mebelki, 6. koniki, 7. figurki ludzkie, 8. ślizgowce, 9. samolocik, 10. wózki, 11. okręciki, 12. łódki, 13. wiatraczki, 14. skrzyneczki, 15. piszczałki, 16. fujarki, 17. deseczki do krajania chleba, 18. etykietki do roślin, 19. etykietki do kluczy, 20. przykrywki do garnków, 21. liczydełka, 22. liczmany, 23. proste gnomony, 24. podstawki do piór, 25. grzechotka, 26. ważki, 27. zwierzęta z listewek i gałązek, 28. ptaki z listewek i gałązek, 29. kij do sersa, 30. bąk, 31. kołatka, 32. akrobata, 33. huśtawka, 34. samochodziki, 35. lokomotywy, 36. tramwaje, 37. wagoniki kolejowe, 38. wóz strażacki, 39. kompas, 40. wiatrowskaz, 41. wiwarium, 42. spulchniacz ogrodowy, 43. tornister do książek, 44. szczoteczki, 45. kapliczki z gałązek, 46. mostki, 47. studnie z żórawiami, 48. domki, 49. drabinki do kwiatów, 50. wskaźniki do map.

Roboty z różnych materiałów.

1. Laleczki, 2. ptaszki, 3. zwierzęta, 4. pajace, 5. kielichy, 6. lichtarzyki, 7. dzbanuszki, 8. żyrandole, 9. wisiorki, 10. rybki, 11. latarenka z buraka, 12. koniki z drutu i waty, 13. roboty z plasteliny, 14. roboty z gliny, 15. roboty z owoców i patyczków.

Szycie.

1. Obrębianie chustki do nosa, 2. obrębianie ręcznika lub serwetki, 3. worek na śniadanie, 4. szycie ubiorów dla lalek, 5. szycie piłek, 6. przyszywanie guzików i wieszadeł, 7. szycie torby na książki, 8. szycie pantofli gimnastycznych.

Sposób wykonania wyszczególnionych tematów podaje bogato ilustrowana książka St. Gabriela i J. Mazurka p. t. „Zajęcia praktyczne dziecka w szkole i w domu“, cz. I. dla kl. I. i II. i cz. II. dla kl. III i IV.

Orientacyjne przykłady prac dla klasy V, VI i VII zostały podane w Dzienniku Urzędowym Kuratorium O. S. Krak. Nr 10 z dnia 30 października 1936 r

Z działalności ognisk metodycznych.

I. Ognisko fizyki w Krakowie.

Dnia 3 i 4 listopada odbyła się pierwsza w b. roku szkolnym konferencja rejonowa nauczycieli fizyki, w której wzięło udział 56 osób. W czasie konferencji odbyły się trzy lekcje, z tych 2 dwugodzinne, mianowicie w kl. III n. t. „Ciepło właściwe“, w kl. IV n. t. „Równoważnik mechaniczny ciepła“ i lekcja jednogodzinna w kl. IV na temat „Sprawozdanie z lektury“.

W dyskusjach polekcyjnych ustalono następujące wskazania dydaktyczno-metodyczne: Za punkt wyjścia powinno się obrać zjawisko lub urządzenie ze świata otaczającego, względnie nawiązać do poznanego materiału, aby w ten sposób wyłoniło się nowe zagadnienie. Następnie przy czynnym współudziale uczniów należy ułożyć plan rozwiązania danego zagadnienia. Trzeba unikać prowadzenia lekcji w ten sposób, aby uczniowie wykonywali pewne czynności czy pomiary, robili obserwacje jedynie na polecenie nauczyciela bez zdawania sobie sprawy z ich celu. Po ukończeniu pracy i zebraniu rezultatów poszczególnych zespołów wyprowadzają uczniowie wniosek, względnie, jeśli celem pracy było wyznaczenie pewnej stałej wielkości, podaje nauczyciel wartość tablicową, a ucznio-

wie wyznaczają błąd procentowy. W każdym wypadku należy omówić źródła błędów. Każdy nowy sposób podejścia do zagadnienia i jego rozwiązania jest pożądany, jednak winien dorównywać pod względem prostoty powszechnie używanym i nie może stać w sprzeczności z wymaganiami dydaktycznymi.

W odniesieniu do lektury uczniów, tak lekcja, jak referat i dyskusja doprowadziły do ustalenia następujących wskazań: 1) Lekturę należy podzielić na obowiązkową i nadobowiązkową. Ponieważ pierwsza musi być ograniczona do 4 a najwyżej 6 książek w ciągu nauki gimnazjalnej, zatem należy ją dobierać bardzo starannie, aby nie tylko rozszerzyła horyzont wiadomości ucznia, lecz równocześnie oddziałała w kierunku wychowawczym. 2) Nauczyciel fizyki, który reguluje i kieruje czytelnictwem młodzieży w zakresie swego przedmiotu, winien mieć pod bezpośrednim nadzorem książki, przeznaczone na lekturę. 3) Z przeczytanej książki piszą uczniowie streszczenie, możliwie jak najkrótsze. Streszczenia te (w przypadku lektury obowiązkowej) odczytuje kilku uczniów na lekcji sprawozdawczej, a nauczyciel, który zapoznał się przed lekcją z tymi sprawozdaniami, omawia z uczniami zalety i braki wypracowań, następnie stwierdza, w jakim stopniu przyswoili sobie uczniowie materiał.

W związku z tym tematem omówił kierownik ogniska kilka nowych książek z zakresu lektury popularnej.

W drugiej części konferencji wygłosił prof. Dr Jagielski referat n. t. „Budowa atomu", kierownik zaś ogniska omówił sprawę realizacji programu fizyki w klasie IV i plan pracy na okres do następnej konferencji. Co do referatu, to po przedstawieniu historii odkrycia promieni katodowych i anodowych, przeszedł referent do omówienia modeli atomu Thomsona, Rutherforda i Bohra. Następnie po wykazaniu braków modelu Bohra, zatem i konieczności jego przebudowy wskazał prof. Jagielski na usiłowania podjęte w tym kierunku przez Heisenberga, L. de Broglie'a i Schrödingera.

W uwagach, odnoszących się do realizacji programu, zwrócił kierownik ogniska uwagę na konieczność racjonalnego rozplanowania materiału. Rozplanowanie to powinno przede wszystkim polegać na określeniu terminów, w których muszą być wykonane poszczególne ustępy programu. I tak ustęp: „O siłach, pracy i ruchu" należy ukończyć najpóźniej do 12 grudnia, ustęp „O prądzie elektrycznym" do 9 maja, a resztę czasu poświęcić nauce o świetle. Z kolei należy przystąpić do szczegółowego rozłożenia materiału. Jeśli się okaże, że dany ustęp programu wymaga więcej lekcyj, niż ich obejmuje przeznaczony na niego okres, to musi się zadecydować, które z zagadnień można potraktować pobieżnie, względnie przeznaczyć na pracę domową ucznia. Równocześnie powinno się ustalić, które zagadnienie opracują uczniowie laboratoryjnie. Przy wyborze tych ostatnich należy kierować się następującymi zasadami: Laboratoryjnie opracuje się zagadnienia prowadzące: 1) do wniosku lub prawa na podstawie pomiarów, 2) do zrozumienia budowy przyrządów (dynamometr, galwanoskop), nadto niektóre zestawienia (obwód prądu, łączenia ogniw i oporów).

Realizując program według tak ułożonego planu, dobrze będzie zanotować wszystkie spostrzeżenia, które będą cennymi wskazówkami na przyszłość. W końcu podał kierownik ankietę tak co do samego programu jak i używanych podręczników, oraz zwracał uwagę na konieczność przemyślenia i jak najlepszego przeprowadzenia korelacji fizyki z zajęciami praktycznymi.

II. Ognisko fizyki w Kielcach.

Dnia 6 listopada r. ub. odbyło się w Kielcach otwarcie nowego Ogniska Metodycznego Fizyki pod kierownictwem prof. Czesława Michniaka oraz pierwsza konferencja rejonowa Ogniska. Otwarcia dokonał P. Naczelnik Wydziału Szkół Średnich W. Gałecki, w obecności wiz. M. Chrzanowskiej oraz instruktora min. Dr B. Gaweckiego.

Podczas konferencji przeprowadzono dwie lekcje przykładowe: jednogodzinną w klasie IV i dwugodzinną w klasie III. Celem pierwszej było opracowanie zagadnienia zamiany pracy na ciepło i obliczenie mechanicznego równoważnika ciepła metodą laboratoryjną. Użyto przy tym rury tekturowej długości około metra, średnicy 6.5 cm, na jednym końcu otwartej, na drugiej zamkniętej korkiem. Otwarty koniec wkłada się do drugiej tekturowej rury długości około 10 cm, na jednym końcu zamkniętej korkiem i zawierającej 1 kg drobnego śrutu. Po odpowiednim przygotowaniu uczniowie wyznaczają temperaturę śrutu, nakładają jedną rurę na drugą i, chwyciwszy jeden jej koniec prawą, a drugi lewą ręką, przekręcając szybko na przemian obu końcami w górę do pozycji pionowej, powodują spadanie śrutu. Wykonawszy to 20 do 25 razy, stawiają przyrząd pionowo na stole, wyjmują większą rurę i wyznaczają temperaturę śrutu, stwierdzając jej podwyższenie o blisko 1.3—1.7°. Uczniowie przekonują się, że po uwzględnieniu ciepła właściwego ołowiu mają wszystkie dane do obliczenia pracy, potrzebnej dla wytworzenia jednej kalorii ciepła. W dyskusji podnoszono zgodnie dużą dydaktyczną wartość użytego przyrządu, który także z powodu taniości i prostoty nadaje się w zupełności do opracowania jakościowego powyższego zagadnienia metodą laboratoryjną równym frontem. Ilościowe jednak wyniki nie są przekonywujące z powodu procesów ubocznych, których przy tym urządzeniu nie można uniknąć. Podczas przekręcania rury pewna niewielka ilość śrutu, nie znajdując się jeszcze na właściwej wysokości, spada po ściance rury, uderzając o korek. Wskutek tego ilość wytworzonego ciepła w śrucie jest mniejsza. Poza tym, z powodu dużej szybkości, z jaką należy przekręcać rurę, wytwarza się energia kinetyczna śrutu, która wpływa na zwiększenie ilości wytworzonego ciepła. Można więc sądzić, że dobre wyniki ilościowe zawdzięczamy przypadkowemu kompensowaniu się tych dwóch ro-

dzajów procesów. Z tego powodu można z wielką korzyścią dla uczniów używać powyższego przyrządu przy opracowaniu zagadnienia zamiany pracy na ciepło metodą laboratoryjną — tylko pod względem jakościowym. Obliczenia zaś mechanicznego równoważnika ciepła należałoby dokonywać metodą demonstracyjną za pomocą przyrządu precyzyjnego.

Tematem drugiej lekcji był pomiar ciepła parowania wody w temperaturze wrzenia metodą bezpośrednią. W tym celu uczniowie ogrzewali 100 gr wody w kolbce wprost bez siatki i pierścienia żelaznego za pomocą zwyczajnej lampki spirytusowej, osłoniętej zasłoną, zabezpieczającą przed powiewem powietrza. Podczas ogrzewania do 80^0 uczniowie wyznaczają przyrost temperatury wody co minutę, skąd później obliczają średnią ilość ciepła, dostarczonego wodzie w ciągu jednej minuty. Następnie, mierząc czas, ogrzewają wodę jeszcze przez kilka minut podczas jej wrzenia, po czym przerywają ogrzewanie, kładąc na otworze kolbki płytkę szklaną. Ćwiczenie to dostarcza danych do obliczenia ilości ciepła udzielonego wodzie przez cały czas, ciepła zużytego na ogrzanie wody od temperatury początkowej do temperatury wrzenia. Stąd można obliczyć ilość ciepła pobranego na odparowanie wody i po stwierdzeniu za pomocą wagi ilości ubytej, jej ciepła parowania. W dyskusji podnoszono, że metoda powyższa jako bezpośrednia — jest więcej dla uczniów przekonywująca i że wyniki nie są gorsze od otrzymanych metodą pośrednią kalorymetryczną, dotychczas najczęściej używaną.

W referacie pod tytułem „Uwagi o realizacji programu fizyki i chemii w ubiegłym roku szkolnym“ omówiono warunki możliwości tej realizacji, z których najważniejszymi są: pogłębienie i należyte zrozumienie intencji programu oraz dobra organizacja pracy.

Po referacie zademonstrowano działanie kilku bardzo prostych przyrządów, zrobionych z pewnymi zmianami według wzorów ostatniej wystawy dydaktycznej, a mianowicie: przyrząd do wykazania dyfuzji gazów, ciśnienia atmosferycznego i prawa Archimedesa.

W końcu p. instr. Dr B. Gawecki podał zasadnicze wytyczne, dotyczące zagadnienia współpracy nauczyciela fizyki z nauczycielem zajęć praktycznych. Wytyczne te brzmią:

1) Pracownia zajęć praktycznych nie może być uważana za wytwórnię przyrządów fizycznych;

2) Opracowanie przyrządu fizycznego w pracowni zajęć praktycznych musi być poprzedzone opracowaniem zagadnienia na lekcjach fizyki, gdzie rodzą się pomysły uczniów co do skonstruowania nowego przyrządu, względnie zmodyfikowania istniejącego;

3) W zasadzie pomysły przyrządów powinny powstawać z inicjatywy samej młodzieży i jedynie przy jej zupełnej bierności można byłoby pomysł poddać;

4) Do nauczyciela fizyki należy skontrolowanie pomysłu z punktu widzenia fizyki. Przy wyniku dodatnim fizyk omawia pomysł z nauczycielem zajęć praktycznych, ustalając zasady konstrukcji. Na tym się wyczerpuje rola nauczyciela fizyki.

5) Rozwiązanie techniczne pomysłu i sprawa wykonania przyrządu przez uczniów należy do nauczyciela zajęć praktycznych, przy czym możliwa jest praca zespołowa. Ilość pomysłów w ciągu roku nie przekracza 1—3 na ucznia;

6) Wykonane przyrządy podlegają wypróbowaniu na lekcjach fizyki przy powtarzaniu uprzednio przerobionego materiału. Jeżeli przyrząd okazuje się dobrym, wzbogaca on zbiory pracowni fizycznej i odtąd jest używany;

7) Pożądane jest, aby nauczyciele fizyki i zajęć praktycznych wzajemnie odwiedzali swoje lekcje;

8) Przyrządy pomocnicze (podstawki, statywy i t. p.) mogą być wykonywane już na lekcjach zajęć praktycznych w klasach I, II i III jak również na zajęciach ochotniczych;

9) Rozkład materału z fizyki i zajęć praktycznych powinien być zwłaszcza w kl. IV ze sobą ściśle sharmonizowany.

III. Ognisko biologii w Krakowie.

Pierwsza tegoroczna konferencja rejonowa odbyła się w dniu 9-go listopada.

Po otwarciu konferencji i przedstawieniu zebranym nowych członków rejonu, prof. K. Kostrakiewicz poprowadził lekcję praktyczną w kl. IIa państw. gimn. IV. na temat mchu z pokazem filmu pod tym samym tytułem. Zadaniem lekcji było praktyczne zaznajomienie zebranych z prawidłowym użyciem filmu przyrodniczego jako jeszcze jednej i cennej pomocy w nauczaniu biologii. Chodziło więc o wprowadzenie filmu w tok lekcji zgodnie z uwagami metodycznymi, podanymi w okólniku Min. Nr 62 z dnia 7. VII. 1936, a drukowanymi również w czasopiśmie „Oświata i wychowanie“ 1936 r. z lipca. Po lekcji i po zaznajomieniu zebranych przez kierownika Ogniska z wymienionym powyżej okólnikiem wywiązała się dyskusja nad lekcją, oglądanym filmem i wogóle nad wartością filmu w nuaczaniu biologii. Podkreślono, że obecny rozdział aparatów filmowych pominął mniejsze ośrodki na korzyść dużych, które i tak znajdują się w dobrych warunkach i mają łatwiejszy dostęp do różnych pomocy naukowych, których brak małym ośrodkom. Poruszono również ogromną trudność użycia filmu jako normalnej pomocy w toku lekcji, a to skutkiem otrzymywania wstęgi najczęściej w okresie zupełnie niezgodnym z materiałem, który według programu należy przerabiać, wskazano nadto, że nawet zmiana porządku materiału nie wiele pomaga, bo nauczyciel, nie znając treści filmu, nie może przygotować do niego młodzieży. Poza tym omówiono dodatnie i ujemne strony użytych dotychczas filmów w szkole polskiej i zgodzono się, że nawet przy tych brakach natury organizacyjnej pokaz filmowy może być dużą pomocą w pracy nauczyciela biologa.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniej konferencji rejonwej przystąpiono do ustalenia tez z zeszłorocznej pracy zespołowej n. t. „Gleba

i jej znaczenie w życiu rośliny". Tezy te zebrała dr A. Steinbergowa. Opracowała je na podstawie bogatego materiału, zebranego przez grupę krakowską, tarnowską i wadowicką, i na podstawie obszernej dyskusji, przeprowadzonej na poprzedniej konferencji rejonowej. Z powodu zbyt dużej objętości tez nie można ich było umieścić w tym krótkim sprawozdaniu, ale będą wydrukowane w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Urzędowego".

Część popołudniowa konferencji poświęcona była głównie trudnościom nauczania biologii w kl. IV nowego typu. Prof. J. Golkówna złożyła sprawozdanie z realizacji programu klasy IV w dwóch pierwszych miesiącach nauczania i podała projekt rozkładu materiału w tejże klasie do końca roku szkolnego. W dyskusji zauważono, że już dwa pierwsze miesiące nauki biologii w kl. IV. dowiodły, że program przeładowany jest materiałem, ze szkodą dla wyników i stosowanej metody. Zaznaczono nadto, że dużą przeszkodą w nauczaniu okazało się wprowadzenie zbyt krótkich, bo 45 minutowych ćwiczeń. Z kolei prof. Z. Ostrowska omówiła wartość nowego podręcznika dla kl. IV., a następnie kierownik Ogniska zaznajomił zebranych z wynikami tegorocznego zjazdu kierowników Ognisk biologicznych i z przydzielonym dla Ogniska krakowskiego tematem pracy zespołowej p. t. „Układ naczyniowy w organiźmie człowieka". Konferencję zakończył referat prof. Cz. Nowickiego, poświęcony Przyrodzie i Technice. Referent zestawił wnim wszystkie artykuły, zawarte w dotychczasowych rocznikach, a ułatwiające naunauczycielowi i uczniowi realizację programu w klasie IV.

IV. Ognisko historii w Częstochowie.

Dnia 9 listopoda odbyła się konferencja rejonowa ogniska metodycznego historii o charakterze inauguracyjno-programowym, przy udziale p. Naczelnika Gałeckiego, p. instruktorki min. Dr H. Mrozowskiej, p. wiz. Dr Chrzanowskiej, pp. dyrektorów miejscowych zakładów naukowych i nauczycielstwa z Częstochowy, Zagłębia i Kielc.

Na początku p. dyr. mgr A .Artymiak powitał zebranych, życząc pomyślnych wyników obrad. P. Naczelnik W. Gałecki, otwierając w imieniu Kuratorium ognisko, zaznaczył, że powstało ono z grupy metodycznej miejscowych historyków, która już od trzech lat rozwijała swoją działalność. Metodyka historii, mimo pozorów łatwości tego przedmiotu nauczania, należy do najtrudniejszych. Ognisko ma służyć pracy dokształcającej, tak pod względem dydaktycznym, jak i naukowym; winno być również terenem dla twórczych, samodzielnych poczynań nauczycielstwa w dziedzinie dydaktyki i metodyki danego przedmiotu. P. Instruktorka min. dr H. Mrozowska zwróciła w swym przemówieniu uwagę na to, że ogniska wnoszą w szarzyznę życia i osamotnienie nauczycielskie ożywienie przez wymianę myśli i poglądów przy osobistym zetknięciu się fachowców danej specjalności i dają w ten sposób impuls do nowych twórczych wysiłków. Na ataki w prasie pedagogicznej, skierowane przeciw instytucji ognisk metodycznych, trzeba odpowiedzieć uczciwą, rzetelną pracą. Z kolei przemówił kierownik Ogniska. Dziękując władzom za otwarcie nowego warsztatu pracy pedagogicznej, prosił o dalszą pomoc i opiekę. Ognisko nakłada niewątpliwie na nauczycielstwo nowe obowiązki. Podejmujemy je w tym przekonaniu, że, pracując nad ulepszeniem metod naszej pracy, podnosimy zarazem jej wartość.

Następnie prof. Dr Karol Estreicher wygłosił odczyt p. t. „Znaczenie historii sztuki w nauczaniu historii". Prelegent omówił w ogólnych rzutach, jaką rolę w nauczaniu historii mają poszczególne działy sztuki, tak pod względem historycznym (dla poznania kultury danej epoki), jak i pod względem estetycznym. Mówiąc o architekturze, zwrócił mówca uwagę na swoiste piękno baroku, który Jezuici wszczepili niejako w żyły i krew narodu polskiego. Liczne zabytki barokowe, rozsiane po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, uprawniają nas do nazwania tego stylu stylem polskim. Następnie przedstawił rozwój rzeźby na przykładzie motywu Dawida i malarstwa na przykładzie motywu Wieczerzy Pańskiej. Mówiąc o malarstwie polskim XIX w., przestrzegał przed wyłącznym posługiwaniem się w nauczaniu obrazami Matejki, który potęgą swego talentu sugeruje w młode umysły obrazy przeszłości nie zawsze zgodne z rzeczywistością historyczną. Prelegent wypowiedział również cenne uwagi, jak posługiwać się w szkole obrazami sztuki, jak prowadzić wycieczki, zwiedzać muzea i t. p. Wykład o poważnym poziomie naukowym, ilustrowany przeźroczami, wypowiedziany z młodzieńczą werwą i swadą, wywarł na słuchaczach duże wrażenie.

Po przerwie przystąpiono do obrad i dyskusji nad następującymi zagadnieniami: a) plan pracy w ognisku, b) sprawy organizacyjne, c) sprawy regionalne, d) realizacja programu kl. IV.

Ponieważ pracownia historyczna dzięki staraniom dyrekcji zakładu została już zaopatrzona w sprzęt najniezbędniejszy, postanowiono zwrócić uwagę w dalszej pracy na zaopatrzenie jej w odpowiednią bibliotekę i pomoce naukowe. W Sosnowcu i Kielcach mają być zorganizowane, obok już istniejącej grupy częstochowskiej, dwie nowe grupy metodyczne.

Omawiając sprawy regionalne, stwierdzono, że Częstochowa, objektywnie biorąc, posiada warunki do pracy nad regionem i historią lokalną. Wspaniała biblioteka jasnogórska, posiadająca bezcenne druki, od inkabuł norymberskich z XV w. począwszy, i archiwum OO. Paulinów, największe archiwum klasztorne w Polsce, zawierające bogaty materiał, tak do dziejów politycznych, jak i gospodarczych i kulturalnych, mogłyby służyć za podstawę do tego rodzaju prac. Nauczycielstwo mogłoby również współpracować w tej dziedzinie z miejscowym Towarzystwem dla Popierania Kultury Regionalnej.

Postanowiono utrzymywać kontakt z Polskim Towarzystwem Historycznym. Obydwa wydawnictwa P. T. H. mają dla nauczycielstwa wiel-

kie znaczenie. „Kwartalnik Historyczny“ jest dla nas łącznikiem ze światem nauki, a „Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne“ jedynym organem dla spraw nauczania historii w szkole średniej. Postanowiono zwrócić się z apelem do wszystkich szkół, aby przez prenumeratę wymienionych wydawnictw przyczyniły się do rozwoju P. T. H.

Następnie zastanawiano się nad realizacją programu kl. IV-ej, przy czym nasunęły się następujące sprawy:

a) sprawa korelacji między geografią a historią, tak co do zakresu materiału, jak i postępowania metodycznego. Istnieje bowiem łączność zagadnień w obu przedmiotach na poziomie kl. IV-ej (n. p. sprawa przyrostu naturalnego ludności ma doniosłe znaczenie dla stosunków społecznych i politycznych państwa). Wobec tego nasuwa się konieczność poznania zarówno podręcznika, jak i pomocy naukowych geografii (atlasu, Rocznika Statystycznego). Uzgodnienie postępowania metodycznego jest również potrzebne zwłaszcza przy rozpatrywaniu takich zagadnień, jak światowe kwestje polityczne i gospodarcze, kryzys światowy. Przy rozpatrywaniu danych statystycznych stosuje się tak metodę historyczną, jak i geograficzną. Musi zatem istnieć stały kontakt i współpraca między geografem i historykiem.

b) sprawa powtórzenia materiału. Dawniej uzyskane wiadomości mają stanowić podbudowę dla zjawisk współczesnych. Powstaje kwestia, jak zorganizować powtórkę, co powtórzyć i w jaki sposób. W związku z tym pozostaje sprawa prowadzenia zeszytu szkolnego.

c) sprawa lektury czasopism, która winna być zorganizowana wspólnie przez geografa i historyka.

d) sprawa korelacji między językiem polskim a historią, zwłaszcza, gdy chodzi o stosunki kulturalne.

Następnie P. Instruktorka ministerialna omówiła szczegółowo „Literaturę pomocniczą“ przy realizowaniu programu kl. IV-ej, którą zgrupowała około następujących zagadnień: 1) zagadnienie wielkiej wojny, 2) zagadnienie Józefa Piłsudskiego, 3) sprawy polskie w czasie wojny światowej, 4) stosunki międzynarodowe, 5) zagadnienia ustrojowe i 6) zagadnienia kultury polskiej.

Dłuższą dyskusję wywołał projekt ankiety w sprawie pracy domowej ucznia. Na końcu omówiono mapę prof. Dr Wł. Semkowicza p. t. „Polska za Kazimierza Wielkiego“. Zebrani doszli do przekonania, że mapa ta ze względu na wartość naukową, jak i walory dydaktyczne, jest cennym dorobkiem w polskiej kartografii historycznej. Stoi również na poziomie i pod względem estetycznym.

V. Ognisko zajęć praktycznych dla chłopców w Krakowie.

Na lekcji fizyki p. G. Rapalski, po krótkim wstępie, przeglądnął przygotowane przez uczniów w domu projekty z działu mechaniki. Projekty te, uzmysławiane rysunkiem rzutowym lub szkicem perspektywicznym, pokazywane były ogółowi uczniów przy pomocy lampy projekcyjnej oraz omawiane z punktu widzenia fizyki przy ewentualnym użyciu przyrządów z gabinetu.

Na następnej lekcji zajęć praktycznych p. K. Pikulski omówił z uczniami kolejno szczegóły konstrukcyjne zaprojektowanych przyrządów, np. przy równi pochyłej — bloczek, szalkę, łączenia deszczułek, wózek i szyny; przy przekładni pasowo-trybowej koła trybowe, łożyska, osie, pasy, statyw i t. d.

Na podstawie lekcji zajęć praktycznych wyłoniły się zagadnienia: a) czy na szerszym terenie można w podobny sposób urządzać lekcje, b) czy dopuszczalne jest stosowanie, oprócz korelacji następczej w niektórych wypadkach korelację poprzedzającą, c) czy dopuszczalne jest w wyjątkowych wypadkach zatrudnienie ucznia inną pracą?

W związku z zagadnieniami wyjaśniono, że zademonstrowana lekcja była zasadniczo substratem do dyskusji. Po oświadczeniu p. prof. Janika, kier. ogniska met. fizyki, że dział mechaniki kończy się w grudniu, dział elektryczności pod koniec kwietnia, optyki zaś w czerwcu, ustalono, że nie należy czekać do ukończenia jakiegoś działu, tylko każde zainteresowanie ucznia, ujawnione po zapoznaniu się z zagadnieniem na lekcjach fizyki, podniecić i odpowiednio zachęcić chłopca do pracy. Przedmioty mogą być wykonywane indywidualnie, większe i trudniejsze przez zespoły. Nie znaczy to jednak, by wszyscy mieli tą samą rzecz opracowywać.

Korelacja fizyki z zajęciami praktycznymi, to ciągła współpraca na podstawie przerabianego materiału, ściśle zależna od ustosunkowania się do niej zainteresowanych nauczycieli.

Uczniom uzdolnionym i zaawansowanym we fizyce należy pozwolić na pracę wyprzedzającą przerabiany materiał. Tym samym lub też wyjątkowo mało zainteresowanym można zezwolić na pracę, nie mającą bezpośredniego związku z przerabianymi we fizyce działami.

W związku z powyższym zestawiono w kilku punktach wytyczne należytego realizowania programu zajęć praktycznych w IV-tej kl.:

1) Nauczyciel zajęć praktycznych razem z nauczycielem fizyki omawiają i ustalają na początku roku, jakie zasadniczo przyrządy można wykonać w odnośnej pracowni.

2) Uczniowie projektują przyrządy po uprzednim przerobieniu na lekcjach fizyki pewnego zagadnienia.

3) Rysunki swych projektów wykonują uczniowie w domu.

4) Projekty omawia naucz. fizyki z punktu widzenia naukowego, a potem naucz. zajęć praktycznych z punktu widzenia techniki.

5) Wykonane przyrządy pokazuje się całej grupie i omawia na zajęciach praktycznych ze strony technicznej, zaś na fizyce z ich strony naukowej.

6) Korelacja jest zasadniczo następcza, wyjątkowo może być stosowana poprzedzająca.

7) Wykonany przedmiot może uczeń zabrać do domu, można również ciekawy okaz zatzymać w zbiorach szkolnych, ewentualnie oddać go do użytku szkole powszechnej. (Patrz sprawozdanie z ogniska fizyki w Kielcach).

W końcu ustalono następujący plan pracy na rok szkolny 1936/37:

1) Zbieranie uwag o korelacji zaj. prakt. z nauką fizyki w kl. IV.

2) Notowanie dodatnich i ujemnych stron programu zaj. prakt. z odpowiednim uzasadnieniem.

3) Praca nad pomnażaniem pomocy naukowych.

4) Staranie się o skompletowanie biblioteki uczniowskiej.

5) Urządzenie przy końcu roku szkoln. wystawy prac uczniowskich od kl. I—IV.

VI. Ognisko zajęć praktycznych dla dziewcząt w Krakowie.

Pierwsza tegoroczna konferencja rejonowa odbyła się przy udziale 45 członków ogniska w dniach 6-ego i 7-ego listopada.

Lekcja, którą przeprowadziła p. Piętkówna Zofia, na temat „Termiczna obróbka szkła", obejmowała: a) nawiązanie do wiadomości o szkle płaskim; b) zebranie wiadomości o wyrobie rurek, zdobytych samodzielnie przez uczenice; c) omówienie rurek przy pomocy środków pomocniczych; d) omówienie ćwiczeń potrzebnych do wykonania zaprojektowanych w rysunkach roboczych pomocy naukowych; e) omówienie palnika i płomienia; f) omówienie ćwiczeń przy pomocy środków pomocniczych, rysunków i demonstracji; g) wykonanie ćwiczeń: cięcie, obtapianie, zatapianie, wyciąganie i gięcie rurek; h) zebranie wiadomości zdobytych na lekcji.

W dyskusji polekcyjnej podkreślono umiejętne rozplanowanie lekcji, staranne przygotowanie i wyzyskanie środków pomocniczych i przyjęto wypływające z lekcji następujące wskazania: 1) konieczność oszczędzania zapałek przez zapalanie palnika od palnika; 2) przestrzeganie nagrzewania rurek na granicy drugiego i trzeciego płomienia; 3) niewyjmowanie rurek z płomienia przy ich zatapianiu; 4) konieczność ćwiczeń w obracaniu rurek lewą ręką; 5) konieczność przygotowania się nauczycielek przez powtarzanie ćwiczeń przed ich demonstracją; 6) ustawienie stołów szklarskich pod ścianą na ciemnym tle dla uwidocznienia płomienia.

W dwóch referatach p. t. „Termiczna obróbka szkła w realizacji programu", opracowanych przez p. Sternberg i p. Rajewską, podano, jakie pomoce naukowe można wykonać w tym dziale oraz omówiono bardzo dokładnie narzędzia i sposoby wykonywania poszczególnych ćwiczeń.

W sprawozdaniu z wystawy rysunków i zajęć prakt. w Anglii na Kongresie Wychowania Moralnego p. instr. Vogelsang podała do wiadomości uczestniczek konferencji, że Polska zajęła na wystawie pierwsze miejsce, że eksponaty polskie, jak również nasze programy i metody nauczania wzbudziły ogromne zainteresowanie.

W następnym z kolei sprawozdaniu z prowadzenia zajęć praktycznych w Szwecji wskazano, że nauczanie zajęć praktycznych w Szwecji oparte jest na podręcznikach-zeszytach. Na każdą grupę ćwiczeń podane jest 12 modeli. Z tego cyklu uczeń wybiera dowolnie jeden, odrabia go po największej części zupełnie dokładnie, bez uprzedniego projektowania lub rysowania rysunku technicznego. W ciągu roku wykonuje uczeń 2—3 prace, które cechuje nadzwyczajna dokładność, doprowadzona niemal do perfekcji. Dotyczy to tak samo robót kobiecych, których program z wyjątkiem odzieży sportowej odpowiada zupełnie naszemu. W robotach ozdobnych kopiuje się wiernie wzory ludowe.

W sprawozdaniu ze zjazdu kierowników Ognisk zajęć praktycznych podkreślono, że w szkołach koedukacyjnych powinny być 2 pracownie. Pomimo to, grupa dziewcząt nie powinna mieć lekcji zajęć prakt. jednocześnie z grupą chłopców — utrudnia to przeprowadzenie technik dodatkowych; klasy należy dzielić z fizyką lub gimnastyką.

W obecnym roku szkolnym obowiązuje wszystkie gimnazja wystawa zajęć prakt. z końcem roku szkolnego. Wystawa ma osiągnąć dwa cele:

1) propagandowy,

2) wewnętrzne zdanie sobie sprawy z osiągniętych wyników i z realizacji programu nowego gimnazjum.

Stała wystawa przy ognisku i wystawa w pracowni dydaktycznej w Warszawie spełnia wielką rolę i oddaje nauczycielstwu nieocenione usługi. Ma to być ilustracja pracy całego rejonu, a jeżeli chodzi o wystawę w Warszawie — całej Polski. Dlatego należy nadsyłać do Ogniska ciekawsze eksponaty i prace uczenic.

Umeblowanie pracowni, jak również narzędzia i przyrządy mają odpowiadać opracowanym typom mebli i narzędzi przez poradnik M. W. R. i O. P., jak również przez Atlas: Sprzęty szkolne — Wydawnictwo ministerialne.

To samo dotyczy i ilości narzędzi. Niektóre z nich można nabywać na bardzo dogodnych warunkach w szkołach rzemieślniczych.

W dyskusji nad współpracą nauczycieli zajęć praktycznych z nauczycielami fizyki i organizacją tej współpracy na tle realizacji programu klasy III-ciej i IV-tej ustalono, że przedmiot nie może stracić charakteru samodzielnego. Indywidualne zainteresowanie ucznia musi być uwzględnione. Nauczyciel fizyki po opracowaniu pewnego działu daje możność młodzieży ujawnienia inicjatywy w kierunku wykonania dobrowolnie przedmiotu demonstrującego zjawisko. Gotowy wykaz przyrządów podany uczenicom godzi w ich inicjatywę. Pracownia zajęć praktycznych nie jest w zasadzie warsztatem produkcyjnym (patrz sprawozdanie z ogniska fizyki w Kielcach).

W uwagach nad realizacją programu szycia ustalono: w klasie I-szej należy brać tylko bieliznę i kimona, na pantofle nie kłaść nacisku.

W kl. II-giej zwrócić uwagę na koszulę męską. Głównym zagadnieniem jest wszywanie rękawa — swoboda operowania formą, przystosowanie jej do swoich wymiarów, oraz zmiana formy na dowolny model. W kl. III-ciej — ubiór i ekwipunek sportowy — roboty ozdobne. Po zrealizowaniu programu należy przeprowadzić powtórkę z umiejętności w zakresie szycia — stosować to indywidualnie. Ponieważ rysunek roboczy rzutowy jest dla uczenic kl. I-szej trudny, można przy pierwszej pracy z drzewa projektować w szkicu dowolnym, lub na materiale zastępczym, a rysunek rzutowy przerobić na wykończonych przedmiotach. W następnych pracach stosować go przed wykonaniem przedmiotu. W kl. II w związku z techniką dodatkową można wyodrębnić 3 formy pracy. Pierwsza praca — wspólnym frontem — 2 lub 3 przedmioty, w których uwzględnione zostaną zasadnicze ćwiczenia. Drugą — projektowanie przy ograniczonej jakości i ilości materiału. Trzecia — projektowanie dowolne — uczenice same dobierają ilość i gatunek materiału. Projektowanie stosować w materiale zastępczym. Rysunek w blasze ograniczyć do siatki w drucie i do szkicu, ułatwiającego obliczenie ilości drutu i formowanie przedmiotu. W kl. III-ciej, gdzie jest mało palników lub lampek, koniecznych do termicznej obróbki szkła, trzeba podzielić klasę na dwie grupy i stosować równocześnie obróbkę szkła płaskiego i termiczną na zmianę. Zginanie i stapianie rurek w zastosowaniu do pomocy naukowych z fizyki i chemii. W kl. IV-tej uzupełnić techniki z poprzednich klas. Dziewczęta wybierają tematy dowolne, związane z nauką fizyki wedle zainteresowania, ilustrujące jakieś fizyczne zjawiska. Konstrukcja przyrządu powinna być obmyślana przez uczenice, a uzgodniona z nauczycielem fizyki. Techniczne rozwiązanie przyrządu opracowane z nauczycielką zajęć prakt. Należy kłaść nacisk na rozbudzenie pomysłowości. Poziom techniczny nie może przekraczać umiejętności nabytych w klasach poprzednich, gdyż praca musi być samodzielną. Uczenice mogą też wykonywać przedmioty dla własnego użytku, łączące w sobie wszystkie techniki. Należy prowadzić dokładną ewidencję wykonanych prac, konkretyzujących zagadnienia fizyczne, by każda uczenica wiedziała, że musi w ciągu roku wykazać się przynajmniej 2 pracami.

Przy omówieniu spraw organizacyjnych ustalono: a) plan pracy w Ognisku na rok 1936/37, b) program następnej konferencji, c) realizację programu kl. III-ciej.

Z nowości bibliograficznych podano: 1) Tablice maszyn, 2) Skorowidz lektur i zagadnień technicznych dla kl. IV-tej, 3) Metalmana Joachima artykuł w „Przeglądzie Współczesnym" IX. 1936 4) Dr Jaxy-Bykowskiego „Dydaktykę nauk biologicznych zoologii i botaniki.

Podczas ćwiczeń termicznej obróbki szkła uczestniczki konferencji przerobiły wszystkie umiejętności przewidziane w programie. Przy ćwiczeniach w formowaniu i kuciu blachy zaprojektowały przedmiot w materiale zastępczym, a następnie wykonały go w materiale właściwym. Po wykończeniu prac wypełniły związaną z pracą kartę roboczą z kalkulacją.

Konferencję zakończył pokaz prac z blachy uczenic X. Gimn. Państw. Żeńskiego im. Kr. Wandy w Krakowie.

Kronika.

Szkolnictwo powszechne.

W okresie feryj zimowych w czasie od 28 grudnia do 9 stycznia odbyła się w Krakowie konferencja dla kierowników szkół powszechnych II i III stopnia na temat: Zadanie i rola kierownika szkoły powszechnej. Poza godzinami konferencyjnymi uczestnicy urządzili szereg wycieczek po Krakowie, zapoznając się z pięknymi zabytkami tego miasta.

W tym samym czasie w Zakopanem miała miejsce konferencja dla nauczycielstwa szkół powszechnych I stopnia. Obok zajęć na konferencji uczestnicy w wolnym czasie urządzili szereg wycieczek i uprawiali sport narciarski.

W czasie od 4 do 9 stycznia b. r. Kuratorium zorganizowało w Zakopanem Zjazd inspektorów i podinspektorów szkolnych Okręgu.

Na zjeździe wymienieni poniżej prelegenci omówili następujące zagadnienia:

1) P. Dr Szuman Stefan, prof. U. Jag. — Krytyczne omówienie zasadniczych pojęć psychoanalizy i psychologii indywidualnej.

2) P. Dr Skowron Stanisław, docent U. J. — Organizm a życie psychiczne.

3) P. Dr Mysłakowski Zygmunt, prof. U. J. — Współczesne zagadnienia z pedagogiki na tle zdobyczy z psychologii i socjologii.

4) P. Dr Szuman Stefan, prof. U. J. — Przedstawienie nowych prac badawczych i testowych nad uzdolnieniami i wiadomościami uczniów szkół powszechnych ze szczególnym uwzględnieniem testów wiadomości.

5) P. Dr Kursa Stanisław, podinspektor szkolny — Środowisko geo-przyrodnicze i socjologiczne a wychowanie w szkole.

6) P. Mgr Płatek Jan, podinspektor szkolny — Uspołecznienie młodzieży na terenie szkoły powszechnej.

7) P. Dr Gluth Marjan, dyrektor Państw. W. K. N. — Najnowsze kierunki dydaktyczne i ich zastosowanie w szkole powszechnej.

8) P. Dr Zabrzeski Józef, podinspektor szkolny — Nowa bibliografia pedagogiczno-dydaktyczna.

9) P. Bursa Feliks, wizytator szkół — Zasady konstruowania rozkładów materiału naukowego w szkołach powszechnych.

10) P. Rajczykowski Władysław, instr. okrę-

gowy szkół I. stopnia — Cicha i głośna nauka w szkole powszechnej.

11) P. Ligas Zdzisław, inspektor szkolny i p. Opielowski Stanisław, inspektor szkolny — Jak zorganizowałem dokształcanie nauczycielstwa w moim obwodzie.

Uczestnicy w pierwszych dwóch dniach zetknęli się z teoretykami zagadnień pedagogicznych, zapoznając się z oświetleniami wybranych zagadnień, a w następnych dniach omówili dyskusyjnie zagadnienia praktyczne, które inspektor szkolny realizuje w szkolnictwie powszechnym. W zjeździe wzięli udział pedagogiczni pracownicy Wydziału Szkolnictwa Powszechnego Kuratorium. Na zjazd przybył również Kurator Okręgu Szkolnego p. Józef Stypiński i wizytator ministerialny p. St. Dańcewicz.

Wspólne kwatery i wspólne wyżywienie przyczyniły się do wzajemnego poznania się inspektorów szkolnych i wspólnej wymiany myśli.

W godzinach wolnych od pracy na zjeździe uczestnicy odbyli szereg wycieczek, jak na Kasprowy Wierch, do Morskiego Oka, doliny Chochołowskiej i inne.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące i zakłady kształcenia nauczycieli.

Z inicjatywy Wydziału Szkolnictwa Średniego specjalna Komisja rozpoczęła prace organizacyjne, mające na celu urządzenie w Krakowie w drugiej połowie maja r. b. zjazdu chórów szkolnych z całego Okręgu, połączonego z konkursem tych chórów oraz wielkim „Świętem Pieśni". Impreza ma na celu podniesienie umuzykalnienia młodzieży oraz wartości śpiewaczych zespołów szkolnych. Szczegóły podane są w osobnych okólnikach, skierowanych do szkół.

W dniach 7-go, 8-go i 9-go stycznia odbyła się w Kielcach druga z kolei konferencja nauczycieli fizyki i chemii, poświęcona zagadnieniom ćwiczeń laboratoryjnych oraz organizacji odnośnych pracowni i konserwacji pomocy naukowych. W konferencji wzięli udział nauczyciele fizyki z Radomia, Kielc, Częstochowy, Kozienic, Solca nad Wisłą, Mariówki, Końskich, Skarżyska, Ostrowca, Opatowa, Sandomierza, Staszowa, Buska, Pińczowa, Jędrzejowa, Miechowa i Olkusza. Konferencję, podobnie, jak poprzednią w Krakowie, prowadzili pp. instruktorzy ministerialni. Kuratorium na konferencji reprezentowali wiz. dr M. Chrzanowska oraz wiz. W. Horbacki. Wykłady, dyskusje i ćwiczenia odbywały się w ognisku metodycznym fizyki przy gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Kielcach; uczestnicy konferencji zamieszkiwali w gmachu państwowego seminarium nauczycielskiego. Uczestników ogółem było 48.

Na skutek zawieszenia w czynnościach dyrektora gimnazjum państwowego w Wieliczce p. Kurowskiego, Kurator Okręgu powierzył pełnienie obowiązków kierownika nauczycielowi tegoż gimnazjum, p. Stefanowi Chmielowi.

W dniu 30-go grudnia r. ub. zmarła po ciężkiej chorobie długoletnia i ceniona nauczycielka j. niemieckiego gimnazjum państwowego w Zakopanem p. Dr Anna Chudzikiewiczowa.

Szkolnictwo zawodowe.

W Wydziale Szkolnictwa Zawodowego Kuratorium rozpoczęto z końcem grudnia prace przygotowawcze do przeorganizowania szkół zawodowych — mianowicie trzeciej ich serii — na formy ustrojowe, przewidziane w ustawie. Ponieważ rok 1937/38 będzie rokiem początku liceów, przede wszystkim poświęcono uwagę ustrojowi licealnemu, który otrzymają niektóre szkoły techniczne i gospodarcze. Natomiast licea handlowe w większych miastach powstaną jako zakłady nowe, przeważnie zatem nie drogą przekształcenia już istniejących szkół. Nowo tworzone licea będą w większych ośrodkach gospodarczych prawdopodobnie państwowymi. Akcja ta jest prowadzona wspólnie przez Wydział Szkolnictwa Zawodowego jako właściwy dla organizowania szkół zawodowych oraz przez Wydział szkół średnich ogólnokształcących, jako bezpośrednio zainteresowany powstawaniem liceów już w bieżącym roku. W związku z tym Naczelnik Wydz. Misky badał w Tarnowie możliwości pomieszczenia dwuciągowego liceum handlowego, a przy sposobności kwestię utworzenia w Tarnowie szkoły rzemieślniczo-przemysłowej męskiej, mianowicie mechanicznej z nadbudową elekromonterską, co pragnie zrealizować przy współdziałaniu Tow. Szkoły Ludowej.

W szkole rzemieślniczo-przemysłowej w Sosnowcu odbyła się konferencja kierowników warsztatów szkół technicznych i rzemieślniczo-przemysłowych Okręgu, poświęcona aktualnym zagadnieniom natury organizacyjnej i pedagogicznej. Na konferencji tej, czwartej z rzędu w ciągu ostatnich dwóch lat, omawiano z kolei sprawy:

1) normalizacji wyrobów szkolnych według (P. N.),

2) normalizacji narzędzi używanych w warsztatach szkolnych celem zmniejszenia ich różnorodności, a tym samym potanienia wyrobu,

3) w związku z p. 2 normalizacji gatunków stali narzędziowych przez Spółdzielnię szkolną w Sosnowcu,

4) urządzeń hartowniczych w związku z nowymi materiałami narzędziowymi, które ukazały się ostatnio na rynku,

5) modernizacji obecnych hartowni szkolnych.

Wreszcie była omawiana w ogólnych zarysach sprawa produkcji międzyszkolnej, która będzie tematem konferencji następnej.

W dniach od 7—9 stycznia b. r. odbył się w Krakowie zjazd absolwentek Seminariów Gospodarczego, Hafciarskiego i Krawieckiego oraz obchodzono uroczystość 25-lecia założenia Seminarium Gospodarstwa Domowego w Krakowie. Na otwarciu zjazdu naczelnik Misky podniósł momenty szczególnie ważne w życiu szkoły oraz jej rolę popularyzowania idei szkolenia gospodarczego kobiet w Polsce przed wojną światową i w pierwszych latach po odzyskaniu Niepodległości, gdy szkoła ta była zrazu jedyną tego rodzaju uczelnią na ziemiach polskich. Zjazd był

przygotowany przez Zarząd Związku Absolwentek przy pomocy Dyrekcji Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Krakowie. Również w ramach tych uroczystości odbyło się poświęcenie Spółdzielni Pracy Absolwentek szkół rękodzielniczych w Krakowie. Spółdzielnia posiada własny lokal, w którym w dniu poświęcenia urządzono pokaz prac, a poziom ich świadczył o odpowiednim przygotowaniu absolwentek szkół do zawodu. W czasie uroczystości przemówiła w imieniu Kuratorium wizytator p. Sowówna. Zarówno na otwarciu zjazdu jakoteż na poświęceniu spółdzielni między innymi byli obecni pp.: senator i b. prezydent Krakowa inż. K. Rolle, dyrektor Izby Rzem. p. Winiarski, prezes Stow. Naucz. Szkół Zawodowych inż. Nawrocki i p. Stano, mistrz krawiecki.

Szkoła Spółdzielczo-Handlowa w Kozienicach zorganizowała jednotygodniowy kurs dokształcający dla sprzedawców wiejskich sklepów. Prelegentami byli obok dyrektora i nauczycieli Szkoły, p. Biedroń, insp. samorządu, p. Przypkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego, p. Lisiewicz, nacz. Urzędu pocztowego i p. Borek, zawiadowca stacji miejscowej. Praktyczne ćwiczenia w ekspedycji towarów prowadziła kierowniczka Spółdzielni „Zgoda". Należałoby życzyć dalszego rozwoju tej tak b. pożądanej akcji, mającej na celu podniesienie poziomu naszego handlu, a w szczególności wiejskiego.

Dnia 4 stycznia odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu posiedzenie Komisji Kształcenia Zawodowego, na którym rozpatrywano organizację liceów administracyjnych i handlowych, przeprowadzono podział zasiłków dla szkół zawodowych oraz stypendiów im. Marszałka Piłsudskiego dla uczniów Szkół Zawodowych. Ponadto omówiono sprawę organizowania szkół dokształcających handlowych, sprawę „mężów zaufania" Izby z pośród nauczycieli i dyrektorów Szkół Handlowych woj. Kieleckiego, zatrudnienia absolwentów tychże szkół. Wreszcie wyrażono (sfery kupieckie) żal, iż sklepiki w szkołach powszechnych i średnich wyrabiają fałszywe pojęcia o roli i znaczeniu kupca oraz handlu indywidualnego, przez co komplikują już i tak ciężką sytuację naszego handlu; wskazywano na istniejący w różnych szkołach przymus nabywania w sklepikach szkolnych, aczkolwiek M. W. R. i O. P. zabrania tego. Z ramienia Kuratorium był p. wizytator Wł. Witkowski.

Z przyjemnością wypada stwierdzić fakt dużego zainteresowania Izby Sosnowieckiej sprawami szkolnictwa zawodowego oraz życzliwą i harmonijną współpracę z władzami oświatowymi.

Z działalności gospodarczej w terenie szkoły rolniczej w Wojniczu [1]).

Szkoła została uruchomiona 15 stycznia 1936 roku i rozpoczęła swą działalność od poznania potrzeb okolicznej ludności w kontakcie z O. T. R. i Krakowską Izbą Rolniczą. Odwiedziło szkołę 1296 osób, przeważnie rolników z powiatu brzeskiego. Z przeprowadzonych rozmów i spostrzeżeń wypowiadanych przez zwiedzających Szkołę zdołaliśmy ustalić główne zainteresowania i potrzeby ludności rolniczej.

I. W zakresie produkcji zwierzęcej zwrócono uwagę na konieczność dostarczania ludności materiału zarodowego. Sprzedano 3 buhajki, 20 sztuk drobiu.

II. W zakresie produkcji roślinnej ogromne zainteresowanie budziły liczne poletka doświadczalne odmianowe i nawozowe. (W szkole było 140 poletek).

W związku z tym wśród uczniów i rolników rozpoczęto propagandę nad usprawnieniem obsiewów we własnych gospodarstwach. W wyniku założono w 20 punktach powiatu ca 200 poletek doświadczalnych. O wyniku doświadczeń szkoła wydaje biuletyny za pośrednictwem O. T. R. — Nasion zbóż do doświadczeń dostarczyła szkoła po cenach zniżonych. Pierwszy rok nie pozwolił na szerszą uprawę zbóż kwalifikowanych. Całkowita produkcja Szkoły — 24 q żyta siewnego została rozsprzedana członkom kółek rolniczych, zamówienia sięgały 100 q. — Na rok 1937/38 wszystkie pola będą obsiane zbożami kwalifikowanymi.

Maszyny do czyszczenia nasion były czynne bez przerwy — oczyszczono ca 60 q zboża ozimego, dowiezionego przez okolicznych rolników.

III. Na wiosnę roku 1937 Szkoła będzie w stanie, w znacznym stopniu, pokryć lokalne zapotrzebowanie nasion warzyw. W tym zakresie pracujemy z firmami nasiennymi.

Pragnąc spopularyzować umiejętną pielęgnację sadów i sadzenia drzewek, uczniowie Szkoły pod opieką nauczyciela kilkakrotnie cięli drzewka na wiosnę w sadach gospodarzy, sadzili drzewka przy drogach oraz planowali i zakładali sady (w gospodarstwach kolegów).

Całkowita produkcja rozsad warzyw została rozsprzedana. O. T. R. wzięło dla konkursistów 1200 sztuk pomidorów. W szkole zorganizowano jesienny pokaz rejonowy prac P. R., Szkoła wystawiła własne eksponaty.

W zakresie pracy kulturalno-oświatowej współpracujemy z organizacjami oświatowymi. — W szkole odbywały się kursy P. R., — zorganizowano niedzielny uniwersytet wiejski (68 osób — 80 godzin wykładów). Szkoła brała udział w lokalnych uroczystościach i wyjeżdżała z przedstawieniami do domów ludowych.

Oświata pozaszkolna.

Pod opieką p. Kaz. Płaczka, dyr. Państw. Gimnazjum im. St. Leszczyńskiego w Jaśle, zorganizowany tam został uniwersytet powszechny. Na uniwersytet zgłosiły się 22 osoby, stale zaś uczęszcza 15 osób, w tym z Jasła 8 osób, ponad to kilka osób z okolicznych miejscowości (z Niegłowic 3, z Hankówki 2, z Żółtkowa 2). Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w gmachu

[1]) Zgodnie z zapowiedzią w jednym z poprzednich numerów „Dziennika" zaczynamy umieszczać reportaże z działalności gospodarczej w terenie szkół zawodowych.

gimnazjum. Zajęcia w uniwersytecie prowadzi bezinteresownie grono nauczycielskie gimnazjum.

Ośrodek krajoznawczy.

Staraniem Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej przy poparciu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego powstaje w Krakowie przy Gimnazjum VIII „Ośrodek Krajoznawczy".

Zadaniem „Ośrodka Krajoznawczego" będzie zachęcanie młodzieży do pracy krajoznawczej, stworzenie jak najdogodniejszych warunków tej pracy, gromadzenie prac młodzieży oraz pomocy naukowych dla nauczania krajoznawstwa w szkole powszechnej i średniej. Dzielić się będzie na dwa działy: dział A obejmie wystawę i zbiory prac krajoznawczych młodzieży i nauczycieli, dział B bibliotekę, zbiór przeźroczy i ilustracji, czytelnię i pracownię.

„Ośrodek Krajoznawczy" powstaje jako wyraz potrzeb organizacji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej i potrzeb szkoły polskiej, której centralną osią jest Polska i polskość, a jednym z ważnych środków wychowywania i nauczania jest wycieczka. Koła Krajoznawcze, organizowane od lat siedemnastu przez Komisję Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, wykonały szereg prac, zebrały pokaźną ilość materiałów krajoznawczych, z których korzystają naukowcy jako z materiałów naukowych, jak również nauczyciele, jako z materiałów poglądowych przy nauczaniu w szkole. Z powodu jednak braku miejsca nie można było wszystkiego zgromadzić ani też odpowiednio zużytkować. Wiele materiałów niszczało a nawet ginęło n. p. przy likwidacji szkół. Dziś, mając odpowiedni lokal, udostępniamy je dla wszystkich, którzy zechcą z nich korzystać.

Młodzież w Kołach Krajoznawczych uczy się na wycieczkach patrzeć, spostrzegać i spostrzeżenia notować. Dla ułatwienia jej tej pracy Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej daje jej do ręki opracowane przez naukowców kwestionariusze, które uczą ją sumiennej pracy i robienia dokładnego i wyczerpującego wywiadu. Dla wyrobienia zaś przewodników i instruktorów tego rodzaju pracy organizuje Komisja w czasie wakacji obozy krajoznawcze. Pierwsze obozy zainicjowała i poprowadziła p. prof. Helena Czapelska w r. 1933 w Sopotni Małej, w r. 1934 w Szaflarach, a następne w r. 1935 p. prof. Piotr Galas w Jurgowie, w r. 1936 p. mgr Jadwiga Klimaszewska w Kurozwękach i p. prof. Józef Staśko w Podegrodziu. Program pracy obozowej i wyniki były ogłaszane w „Orlim Locie", a następnie w osobnych odbitkach: „Pierwszy obóz krajoznawczy w Sopotni Małej" i „Pierwszy męski obóz krajoznawczy w Jurgowie".

Ponieważ uważamy praktykę obozową jako podstawową dla pracy w kołach Krajoznawczych, przeto na pierwszą wystawę w „Ośrodku Krajoznawczym" wybrano prace obozowe. Została ona przygotowana dla uczestników rejonowej konferencji Metodycznego Ogniska Geograficznego w Krakowie, na której referaty na temat: „Poznawanie Polski przez obozy krajoznawcze" wygłosili kierownicy obozów pp. Klimaszewska i Staśko. Z wystawą prac obozowych została połączona wystawa fotografii, użyczonych przez Państwową Radę Ochrony Przyrody, celem propagowania idei ochrony przyrody. Ponieważ Ośrodek ten powstaje w Krakowie, obowiązkiem więc ośrodka jest zebrać materiały przede wszystkim krakowskie, dotyczące Krakowa i Ziemi krakowskiej. W ten sposób chcemy dać początek Muzeum Ziemi Krakowskiej.

Ażeby Ośrodek ten mógł spełnić należycie swe zadania, musi się oprzeć o pracę nauczyciela-krajoznawcy i młodzieży krajoznawczej. Rysunki, fotografie, modele, opisy, mapy i książki to przedmioty, o które prosimy. Chcemy też usłyszeć zdania nauczycieli i wychowawców, czego się po Ośrodku tym spodziewają, jaka powinna być organizacja Ośrodka, by odpowiedział swemu zadaniu. Prosimy o rady i wskazówki, o życzliwą pomoc, o zachęcanie młodzieży, by, łącząc się w Koła Krajoznawcze, zasilała Ośrodek swymi pracami. Powstawanie nowych Kół Krajoznawczych napotyka na przeszkodę z powodu istnienia już całego szeregu kółek szkolnych. Otóż nie zawsze potrzebne jest tworzenie nowego Koła Krajoznawczego. Każde Koło szkolne może być w zakresie swej specjalności krajoznawczym. Koło Polonistyczne może zająć się zbieraniem właściwości gwarowych, podań, legend (dla nich np. wydaliśmy kwestionariusz, ułożony przez prof. U. J. Kazimierza Moszyńskiego o mówiącej fujarce), Koło Historyczne prowadzić ma kronikę swego środowiska, zająć się opisem historycznym pewnej miejscowości, opieką nad zabytkiem historycznym, Koło Fizyczne opisem zakładów przemysłowych, Koło Przyrodnicze ziołami leczniczymi, opisem i ochroną zabytków i osobliwości przyrodniczych, notowaniem zjawisk fenologicznych i t. p. Zapraszamy więc wszystkie Koła Młodzieży do współpracy z Ośrodkiem Krajoznawczym. Zwracamy uwagę na okólnik Min. W. R. i O. P. nr 90 z dnia 22 października 1935 r. i prosimy wszystkich Opiekunów kół szkolnych do współpracy z Komisją Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej.

Ośrodek Krajoznawczy mieści się w lokalu przy ul. Br. Pierackiego 25 m. 2, jest otwarty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 16 do 19. W tych godzinach można zwiedzać wystawę, przyrodnicy mogą dla swoich uczni przeprowadzać pogadanki na temat ochrony przyrody, kierownicy kół mogą zapoznawać się z pracami młodzieży, na żądanie po poprzednim porozumieniu się mogą odpowiednio przygotowani prelegenci wygłaszać pogadanki. Dotychczas współpracę przyrzekli pp. dr Jamka w zakresie prehistorii, mgr Czuprynianka i Klimaszewska w zakresie geografii, mgr Kutrzebianka i Kaczmarek w zakresie etnografii i historii.

Leopold Węgrzynowicz.

Wykaz dzieł nabytych

przez Centralną Bibliotekę Nauczycielską O. S. K. w czaste od dnia 5 grudnia 1936 r. do dnia 1 stycznia 1937 r.

Adamczewski Stanisław: Stefan Żeromski. Zarys biograficzny, 1937.

Baley Stefan: Psychologia kobiety i mężczyzny, 1930.

Calder Ritchie Narodziny przyszłości w retorcie uczonych — 1937 r.

Chętnik Adam: Pożywienie Kurpiów, 1936.

Claparede Dr E.: Jak rozpoznawać uzdolnienia uczniów.

Comte August: Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej. 1936.

Coster Geraldine: Psychoanaliza w zastosowaniu do ludzi normalnych, 1929.

Durkheim Emile: Education et sociologie, 1934.

Feldman Józef: Polska i Polacy w sądach polityków pruskich w epoce porozbiorowej, 1935.

Feldman Wilhelm: Dzieje polskiej myśli politycznej, 1864—1914. II wyd. 1933.

Fischer Adam: Lud polski. Podręcznik etnografii Polski, 1936.

Friedländer Michał: Testowanie i szacowanie inteligencji szkolnej, 1935.

Gillet Z.: Kształtowanie charakteru, 1936 r.

Hertz Aleksander: Klasycy socjologii. 1933.

Jeż T .T.: Od kolebki przez życie. Wspomnienia, 1936, 2 tomy.

Klemensiewicz Zenon: Składnia opisowa współczesnej polszczyzny kulturalnej, 1937.

Limanowski Bolesław: Pamiętniki, 1937 r.

Łempicki Stanisław: Polskie tradycje wychowawcze, 1936 r.

Makowiecki Stefan: Słownik botaniczny łacińsko-małoruski, 1936 r.

Massalski Jerzy: Problemy eksportu polskiego węgla, 1936 r.

Milenkiewicz Józef: Organizacja wychowania w szkole powszechnej, 1935 r.

Nawroczyński Bogdan: Współczesne prądy pedagogiczne. 1936. Odbitka z Encykl. Wych.

Policht Henryk: Interpretowanie obrazów w nauce szkolnej, 1935 r.

Rowid Henryk: Środowisko i jego funkcja wychowawcza w związku z programem nauki w szkole powszechnej. 1936 r.

Siedlecki Michał: Skarby wód. 1928 r.

Śliwiński F.: Wskazania wychowawcze zawarte w rozporządzeniach i okólnikach Min. W. R. i O. P.

Srokowski Stanisław: Geografia gospodarcza ogólna. 1934 r.

Szafer Władysław: Yellowstone. Kraj gorących źródeł i niedźwiedzi. 1929.
— U progu Sahary. 1925 r.

Szuman Stefan: Metody psychologii pedagogicznej. 1934. Odbitka z Encyklopedii Wych.
— Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży. 1933 Odbitka z Encyklopedii Wych.

Tetmajer Kazimierz: Wybór poezji. Opr. Jan Lorentowicz. Bibl. Narod. 1936.

Tokarski Franciszek: Technologia metali. 1926.

Truchim Stefan: Geneza szkół realnych w Wielkim Księstwie Poznańskim. 1936.

Wołyński Jan: Wspomnienia z czasów szkolnictwa rosyjskiego w b. Królestwie Polskim 1868—1915. 1936 r.

Zawirski Zygmunt: L'evolution de la notion du temps. 1936.

Zischka Anton: Japonia. 1937 r.

Wykonano w Zakładach Graficznych „STYL" w Krakowie, tel. 111-02